Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, środa 19 maja 1937 r. Nr. 135

P. PREZYDENT ZARZĄDZIŁ OTWARCIE NADZWYCZAJNEJ SESJI IZB

Warszawa, 18. 5. (PAT) Dyrektor Biura Prawnego w Prezydium Rady Ministrów p. Władysław Paczoski wręczył dziś pp. Marszałkom Sejmu i Senatu zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesyi nadzwyczajnych Izb.

Zarządzenie Pana Prezydenta R. P. o otwarciu sesji nadzwyczajnej Sejmu brzmi:

„Na podstawie art. 12. pkt. c) ustawy konstytucyjnej otwieram z dniem 19 maja 1937 r. sesję nadzwyczajną Sejmu dla załatwienia następujących projektów ustaw:

o funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego; o przedłużeniu okresu urzędowania tymczasowych organów ustrojowych gminy m. st. Warszawy; o sprzedaży i bezpłatnym odstąpieniu niektórych nieruchomości państwowych; o zmianie granic województw: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego; w sprawie zmiany ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych; o likwidacji mienia opuszczonego; o wykonywaniu zasady nieinterwencji w sprawy wewnętrzne Hiszpanii; o ratyfikacji podpisanego w Budapeszcie dnia 24 kwietnia 1936 r. 3-go protokołu dodatkowego do konwencji handlowej, podpisanej między Rzecząpospolitą Polską a królestwem Węgier w Budapeszcie dnia 26 marca 1925 r.; o ratyfikacji układu między Polską a Szwajcarią, dotyczącego likwidacji sum wpłaconych do odnośnych instytucyj kompensacyjnych na rzecz wierzycieli polskich i szwajcarskich, podpisanego w Warszawie dnia 19 listopada 1936 r.; o ratyfikacji układu między Polską a Szwajcarią w sprawie uregulowania płatności handlowych, podpisanego wraz z protokołem końcowym w Bernie dnia 31 grudnia 1936 r.; o ratyfikacji podpisanego w Bernie dnia 31 grudnia 1936 r. protokołu dodatkowego do układu dodatkowego z dnia 3 lutego 1934 r. do konwencji handlowej, zawartej między Polską a Szwajcarią w dniu 26 czerwca 1922 r.; o ratyfikacji protokołu dodatkowego, podpisanego w Brukseli dnia 7 stycznia 1937 r., do układu dodatkowego z dnia 2 marca 1936 r. do traktatu handlowego pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a unią ekonomiczną belgijsko-luksemburską z dnia 30 grudnia 1922 r.; o ratyfikacji porozumienia między Polską a Wielką Brytanią w formie wymiany not z dnia 30 stycznia 1937 r. o zmianie tekstu polskiego listy pierwszej, załączonej do umowy handlowej między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Wielkiej Brytanii i północnej Irlandii, podpisanej w Londynie dnia 27 lutego 1935 r.; o ratyfikacji podpisanego w Warszawie dnia 18 lutego 1937 r. protokołu dodatkowego do konwencji handlowej i nawigacyjnej między Rzecząpospolitą Polską a republiką czeskosłowacką, podpisanej w Pradze dnia 10 lutego 1934 r.; o ratyfikacji podpisanej w Warszawie dnia 20 lutego 1937 r. umowy między Rzecząpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką w sprawie przedłużenia umowy gospodarczej między Recząpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką z dnia 4 listopada 1935 r.; o ratyfikacji protokołu taryfowego między Polską a Estonią, podpisanego w Talinie dnia 23 lutego 1937 r.; o ratyfikacji prowizorycznego porozumienia handlowego między Polską a Irakiem w formie not, wymienionych w Bagdadzie dnia 6 marca 1937 r.; o ratyfikacji porozumień w formie not, wymienionych w Paryżu dnia 17 i 18 marca 1937 r. oraz dnia 30 kwietnia 1937 r., o przedłużeniu prowizorycznego układu handlowego między Polską a Francją z dnia 18 lipca 1936 r. i o zmianie art. 5. tego układu; o ratyfikacji porozumienia Rzeczypospolitej Polskiej z Wielką Brytanią w formie not, wymienionych w Warszawie dnia 22 marca 1937 r., w sprawie cłenia opon pneumatycznych do kół pojazdów konnych; o ratyfikacji podpisanego w Brukseli dnia 1 czerwca 1935 r. protokołu dotyczącego zmian załącznika h. do konwencji urządzającej żeglugę powietrzną z dnia 13 października 1919 roku.; o dodatkowych kredytach na r. 1935/36; o dodatkowych kredytach na rok 1936/37; o dodatkowym kredycie na rok 1937/38; w sprawie zmiany art. 2. dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 kwietnia 1936 r. o zabezpieczeniu interesów osób, ubezpieczonych w Towarzystwie Ubezpieczeń na Życie „Phenix" za pośrednictwem głównego przedstawicielstwa na Polskę; o zmianie ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o szkołach akademickich; o Polskiej Akademii Literatury; o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego.

Warszawa, dnia 18 maja 1937 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów
(—) Sławoj-Składkowski

Zarządzenie Pana Prezydenta R. P. o otwarciu sesji nadzwyczajnej Senatu ma brzmienie analogiczne.

Warszawa, 18. 5. (PAT) W związku z otwarciem sesyj nadzwyczajnych Izb Ustawodawczych, p. marszałek Car wyznaczył posiedzenie Sejmu na 21 bm. (piątek) na godz. 16-tą.

Marszałek Śmigły-Rydz u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 18. 5. (PAT) **P. Prezydent R.P. przyjął dziś o godz. 11-tej P. Marszałka Śmigłego-Rydza.**

Warszawa, 18. 5. (PAT) **P. Prezydent R.P. przyjął dziś w południe na łącznej audiencji P. Prezesa Rady Ministrów Gen. Składkowskiego, oraz PP. Marszałków Senatu i Sejmu.**

Warszawa, 18. 5. (PAT) P. Prezes Rady Ministrów Gen. Sławoj-Składkowski przyjął dziś nowo mianowanego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Chin w Warszawie p. Suntchou Wei.

Rezolucje sejmu Polonii amerykańskiej

Warszawa, 18. 5. (PAT) W dniach 16 i 17 bm. obradował w Chicago 2-gi zjazd Polskiej Rady Organizacyjnej w Ameryce — naczelnej reprezentacji 4-milionowej Poloni w U.S.A. (tzw. Sejmu Polonii amerykańskiej).

Na zjeździe tym została uchwalona rezolucja, w której czytamy m. in.:

„Przejęci troską o lepszą przyszłość społeczeństwa polskiego w Stanach Zjednoczonych, w zrozumieniu zadań przed nami leżących oraz owiani duchem współpracy i akcji konsolidacyjnej, jaka się odbywa na ziemiach polskich, my, delegaci i delegatki zjazdu drugiego Polskiej Rady Międzyorganizacyjnej w Stanach Zjednoczonych, jako przedstawiciele i przedstawicielki wszystkich organizacyj i skupień polskich w Ameryce oraz prasy polskiej — uchwalamy niniejszą rezolucję, deklarujemy solenną łączność kulturalną i duchową z Macierzą przez Światowy Związek Polaków z zagranicy i jak najdalej idące porozumienie w sprawach obchodzących cały naród polski. Przyrzekamy podtrzymać i rozwinąć zadania i cele Polskiej Rady Międzyorganizacyjnej, przyrzekamy utrwalać dalej zespolenie ludu polskiego na terenie Stanów Zjednoczonych, uświadamiać młode pokolenie pod względem narodowym i krzewić w tym pokoleniu dumę narodową i wzniosłe tradycje jego przodków, podnosić ekonomicznie, kulturalnie i politycznie polskie społeczeństwo w tym kraju."

Order Orła Białego dla Ks. Arcybiskupa Teodorowicza

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.) W sferach stołecznych rozeszła się dziś pogłoska, że w związku z jubileuszem J.E. Ks. Arcybiskupa Teodrowicza powstał projekt nadania Dostojnemu Jubilatowi w uznaniu wielkich Jego zasług i całokształtu działalności publicznej — orderu Orła Białego. Jest to, jak wiadomo, najwyższe odznaczenie, jakim rozporządza Rzeczpospolita. Order Orła Białego posiada do tej pory tylko nienaczna ilość osób. Niedawno odznaczony został orderem Orła Białego J.E. Ks. Metropolita Krakowski Sapieha.

Jak wiadomo, uroczystości jubileuszowe J.E. Ks. Arcybiskupa Teodorowicza odbędą się z końcem bieżącego miesiąca w Stanisławowie w czasie uroczystej koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

„Nasz Przegląd" straszy

Warszawa. 18. 5. (Tel. wł. — s. b.) Żydowski „Nasz Przegląd" zamieszcza wiadomość, iż w dniu wczorajszym do Warszawy nadeszły niepokojące wiadomości z Kamienia Koszyrskiego w związku z sytuacją, jaka wywiązała się w tym mieście po zajściach w Brześciu nad Bugiem.

Dziś w Kamieniu Koszyrskim ma się odbyć wielki jarmark, na który spodziewany jest bardzo liczny napływ okolicznych włościan. Do miejscowego starosty zgłosiła się delegacja żydowska, prosząc o poczynienie wszelkich kroków, aby nie dopuścić do możliwych zajść. Jednocześnie „Nasz Przegląd" omawiając zajścia w Brześciu oblicza straty, poniesione przez Żydów na około 2 miliony zł.

Radiostacja w Tuluzie podzieliła los lwowskiej

Warszawa. 18. 5. (Tel. wł. — s. b.) W czasie gwałtownej burzy piorun uderzył w wieżę radiostacji w Tuluzie i zniszczył antenę. Wskutek tego wypadku rozgłośnia w Tuluzie była przez całą noc ub. nieczynną.

Cuda i dziwy wystawy paryskiej

Paryż, 18. 5. (Tel. wł.) Wystawa paryska obfitować będzie w niezwykle ciekawe i oryginalne atrakcje, oparte na postępach techniki. Tak np. w pawilonie lotniczym odbywać się będą wśród chmur na... nieruchomym samolocie — loty, nie unosząc się wcale w powietrze. W olbrzymiej hali pod kopułą wysokości 50 m posuwać się będą sztucznie wytworzone obłoki. „Pasażerowie“, siedząc w kabinie samolotu, widzieć będą pejzaż, plastycznie odtwarzający nowe lotnisko w Le Bourget, który — przez odpowiednie efekty perspektywiczne — bedzie się oddalał, a następnie zbliżał do nieruchowego samolotu, dające siedzącemu w kabinie zupełne złudzenie unoszenia się i opadania samolotu.

Koło planetarium zostanie otwarty park atrakcyj naukowych, z których najciekawsze będzie lot w rakiecie astronautycznej. „Trick“ będzie oparty również na złudzeniu optyczno- perspektywicznym. Pasażerowie, zająwszy miejsce we wnętrzu olbrzymiego pocisku, będą mieli wrażenie błyskawicznego unoszenia się w powietrze ku księżycowi, którego tarcza bedzie się stale zbliżała. Rakieta odbywać będzie podróż tylko do „księżyca“, jako ciała niebieskiego, najlepiej zbadanego, i które przez to samo najłatwiej można było plastycznie odtworzyć. Pejzaż, widziany z okna rakiety, bedzie dokładnym odtworzeniem tarczy księżycowej na podstawie zdjęć fotograficznych, dokonanych przez największe teleskopy.

Niezwykle ciekawe będą urządzenia planetarium. Będzie ono zaopatrzone w 119 silnych aparatów projekcyjnych, regulowanych i synchronizowanych przez instalacje motorowe, które pozwolą obserwować pod kopułą wys. 23 m firmament, zarówno taki, jaki jest widziany pod szerokością geograficzną Paryża, jak i na biegunie północnym na równiku etc.„

Nowy gabinet w Walencji

Paryż, 18. 5. (PAT) Ag. Havasa donosi z Walencji o utworzeniu nowego gabinetu Negrina. W skład nowego rządu weszli: premier i minister finansów oraz gospodarstwa narodowego — Negrin, sprawy zagraniczne — Jose Giral, obrona narodowa — Prieto, sprawiedliwość — Manuel de Irujo (nacjonalista baskijski), sprawy wewnętrzne — Zagazajoitia (socjalista, podobnie jak Prieto i premier Negrin), oświata i higiena — Hernandez (komunista), rolnictwo — Iribe (komunista), roboty publiczne i komunikacja — Giner de Los Rios (zw. republikański), opieka społeczna — Ayguade (lewica katalońska).

Zamówienia rumuńskie w Czechosłowacji

Praga, 18. 5. (ATE) Potwierdza się tu wiadomość o udzieleniu przemysłowi czechosłowackiemu przez Rumunię zamówień na dostawy z dziedziny przemysłu samochodowego i metalurgicznego. Podpisanie odpowiedniej umowy ma nastąpić w bież. tygodniu. Dostawa ma być wykonana w ciągu 2 lat.

Plotki o Schmellingu

Nowy Jork, 18. 5. (ATE) W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie amerykańskiej o rzekomej niedyspozycji Maksa Schmelinga przed mistrzostwami świata korespondent „United Press“ dowiaduje się, że Schmeling pilnie trenuje, spodziewając się zdobyć tytuł mistrza świata

Kraków zwyciężył w 8-mym locie południowo-zachodniej Polski

Kraków, 18. 5. (Tel. wł.). Międzyklubowe zawody lotnicze pod nazwą „VIII-my Lot Południowo - Zachodniej Polski“ im. kpt. pil. Franciszka Żwirki, urządzone przez Aeroklub Krakowski, ukończyło 19 samolotów, bowiem z powodu defektu silnika, wycofać się musiał w Kielcach pilot Tyrała na aparacie Aeroklubu Krakowskiego.

W wyniku odbytych lotów i próby wyczynów lotniczych ostateczna punktacja zawodów przedstawia się następująco: 1) pil. Dec z obs. Kleinem (Aeroklub Krakowski) punktów 564; 2) pil. Pietrzyk i obs. Korski (Aeroklub Krakowski) punktów 514; 3) pil. Chałupnik i obs. Rojek (Aeroklub Krakowski) punktów 500; 4) pil. Baranowski i obs. Kochański (Aeroklub Lwów) punktów 496; 5) pil. Praschil i obs. Curus (Aeroklub Gdańsk) punktów 489; 6) pil. Zieliński i obs. Stawiński (Aeroklub Pomorze) punktów 450; 7) pil. Zwoliński i obs. p. Tyszkowska (Aeroklub Lwów) punktów 442; 8) pil. Wróblewski i obs. Wróblewski (Aeroklub Łódź) punktów 437; 9) pil. Sym i obs. Łopatniuk (Aeroklub Lwów) punktów 422; 10) pil. Talarczyk i obs. Pauli (Aeroklub Poznań) punktów 419.

W wyniku powyższej punktacji puchar przechodni im. kpt. pil. Żwirki i nagrodę zespołową zdobył po raz drugi z rzędu Aeroklub Krakowski.

Zgon historyka polsko-duńskiego w Wilnie

Wilno, 18. 5. (PAT) Po ciężkiej operacji zmarł w Wilnie śp. Otton Hedemann, historyk i niestrudzony badacz dziejów ziem północno-wschodnich. Pierwszą pracą śp. Hedemanna była monografia pow. brasławskiego, późniejszą obszerna rozprawa „Dzisna i Druja“, „Graf Manuszy“ i ostatnio wydane „Szkoły Waleriańskie“ oraz szereg drobniejszych prac, które ukazały się w „Ziemi“ i „Echach Leśnych“. Do ostatniej chwili śp. Hedemann pracował nad pomnikowym dziełem „Puszcza Białowieska“, które miało się ukazać w kilku tomach.

Śp. Otto Hedemann, zarazem entuzjastyczny miłośnik przyrody, syn Duńczyka, inżyniera specjalisty od osuszania błot, i matki Polski — był nauczycielem szkoły powszechnej i przez dłuższy czas urlopowany przez władze szkolne dla umożliwienia mu prowadzenia badań naukowo-historycznych.

Z ośrodka szybowcowego w Bezmiechowej

Bezmiechowa — ośrodek szybowcowy aeroklubu lwowskiego, położony w okolicy pasm rusztowych Karpat tuż obok powiatowego miasta Leska, rozwinął w b. r. szczególnie intensywną działalność w dziedzinie szybownictwa i mimo niedawno w r. b. rozpoczętego sezonu — poszczycić się może pięknymi wyczynami i wynikami. Mianowicie jeśli chodzi o uzyskanie kategorii D. t. j. ostatniej w pilotażu szybowcowym t. zw. wyczynowej, która od początku polskiego szybownictwa t. j. od lat 5 posiada zaledwie około 50 pilotów do końca 1936 r., — zdobyło ją w roku bieżącym z Bezmiechowej aż 9 pilotów, co stanowi swego rodzaju rekord.

Między tymi ostatnimi znajduje się również polska pilotka p. Wanda Modlibowska z aeroklubu pomorskiego, posiadaczka rekordu kobiecego w długotrwałości lotu szybowcem w Polsce. Jest ona jedyną kobietą w Polsce posiadającą kategorję D. w pilotażu szybowcowym, którą zdobyła przelatując na szybowcu typu Komar przestrzeń ponad 60 km. z Bezmiechowej do Jedlicza pow. Krosno.

Prócz powyższego wykonali uczestnicy ośrodka szybowcowego w Bezmiechowej szereg przelotów docelowych ponad 50 do 100 km. w tym jeden pierwszy w Polsce docelowy grupowy ponad 50 km. zrealizowany przez p. Zbigniewa Kałodyńskiego (z aeroklubu lwowskiego) i p. Tadeusza Górę (z aeroklubu wileńskiego).

Ministerstwo Komunikacji doceniając znaczenie sportu szybowcowego, przyszło w b. r. z wybitną pomocą finansową, wyznaczając premie i nagrody pieniężne, sięgające nawet kwoty 5.000 zł. za wyczyny szybowcowe, co znalazło oddźwięk na polu szybownictwa zapewne nie tylko w Bezmiechowej, ale i ośrodkach szybowcowych wszystkich aeroklubów.

Jeśliby praca trwała nadal w tym tempie a przyszłe wyniki dorównywały obecnie osiągniętym — w niedługim czasie stanęlibyśmy na polu szybownictwa na równi z Niemcami, którzy w tym względzie dzierżą prym na całym kontynencie.

Marszałek doktorem hon. causa U. S. B.

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł. — s. b.) W swoim czasie donosiliśmy, iż Uniwersytet im. Stefana Batorego w Wilnie nadał Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi doktorat medycyny honoris causa. O nadaniu tej godności Marszałek Śmigły-Rydz został powiadomiony przez specjalną delegację, która przybyła do Warszawy z dyr. prof. Staniewiczem na czele. Uroczysty akt nadania został wyznaczony na 20 maja br.

Marszałek Śmigły-Rydz obiecał delegacji, że osobiście na tę uroczystość przybędzie do Wilna.

Jugosłowiański minister w Zakopanem

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł. — s. b.) Jugosłowiański minister komunikacji Spaho z Krakowa odjechał do Zakopanego, pragnąc zapoznać się z kolejką linową. Jutro rano min. Spaho wraz z całym otoczeniem przybędzie do Warszawy.

Relikwie bł. Boboli wrócą do Pińska

Pińsk, 18. 5. (PAT) Korespondent PAT-a otrzymał wiadomość, że relikwie Błogosławionego Andrzeja Boboli po kanonizacji mają być oddane OO. Jezuitom w Pińsku. Ile w tej pogłosce jest prawdy, trudno na razie stwierdzić. W każdym bądź razie społeczeństwo wraz z duchowieństwem poleskim robi wielkie starania, by szczątki wielkiego apostoła Polesia z powrotem spoczęły w murach pińskiej świątyni.

Kto wygrał?

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł. — s. b.). W dzisiejszym dniu ciągnienia Loterii Klasowej padły m. in. następujące większe wygrane:

50.000 zł. na Nr. 59291

30.000 zł. n aNr. 167310 (zakupiony w „Nadziei“, Lwów Legionów 11)

10.000 zł. na nr. 30392 119581 120055 185168

5.000 zł na Nr. 57702 53540

2.000 zł. na Nr. 86344 107819 107868 122244 146463 146715 150047 (zakupiony w „Nadziei“ Lwów, Legionów 11), 152119, 173475 (zakupiony w „Nadziei“ Lwów, Legionów 11).

1.000 zł. na Nr. 10449 10887 16490 26516 28263 41616 43180 44707 49584 59431 59630 73950 (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11), 74258 76836 (zakupiony w „Nadziei“ Lwów, Legionów 11), 80960 81254 87418 89219 (zakupiony w „Nadziei“ Lwów, Legionów 11), 96076 125559 135870 138591 141478 148831 152573 154458 157470 158696 163183 186409 186951 (zakupiony w „Nadziei“, Lwów Legionów 11) 170414 175255 178295 (zakupiony w „Nadziei“ Lwów Legionów 11) 81679 (zakupiony w „Nadziei“ Lwów Legionów 11), 73941 (zakupiony w „Nadziei“ Lwów Legionów 11).

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.!

Lwów, dnia 18 maja 1937 r.

Współpraca polsko-francuska

Przed kilku dniami został w Paryżu parafowany nowy traktat handlowy polsko-francuski. W ten sposób stosunki między obu sojuszniczymi krajami ulegną zacieśnieniu na płaszczyźnie gospodarczej.

Prawie jednocześnie we wtorek 11 bm. spotkali się w Londynie w ambasadzie francuskiej min. Beck i minister spraw zagranicznych Francji p. Delbos, by wymienić myśli i poglądy na temat aktualnych spraw europejskich. Swój pobyt na uroczystościach koronacyjnych w Londynie wykorzystali obai mężowie stanu raz jeszcze w piątek 14 bm., spotykając się powtórnie i omawiając wszystkie problemy interesujące oba kraje. A problemów interesujących obecnie równolegle oba państwa — poza nawet sfera bezpośrednich stosunków polsko-francuskich — nie brak. Wskazać tu należy przede wszystkim na nową sytuację na zachodzie Europy, wytworzoną neutralnością belgijską i jednostronnymi gwarancjami angielsko-francuskimi udzielonymi Belgii w ostatniej brukselskiej deklaracji anglo-francuskiej. Chodzi tu o stosunek Belgii do art. 16. Paktu Ligi Narodów.

Ewentualny przyszły nowy układ lokarneński, ustalający nowy system bezpieczeństwa na zachodzie Europy w miejsce zerwanego przez Niemcy w dniu 16 marca 1935 r. traktatu lokarneńskiego, musiałby uwzględniać wzajemne zobowiązania polsko-francuskie. Jak wiadomo, podczas wizyty min. Becka w Londynie w listopadzie ub. r. za takim właśnie rozwiązaniem opowiedziała się w sposób niedwuznaczny Anglia, czego wyrazem był wspólny komunikat o rozmowach min. Becka i Edena wydany wówczas w Londynie. Ostatnio, czwartkowe expose ministra spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano świadczy, że również Włochy nie chcą w rokowaniach po nowe Locarno ignorować interesów Polski, gdyż doceniają jej rolę w Europie, jak również wagę przymierza polsko-francuskiego dla pokoju na naszym kontynencie.

Współpraca dyplomatyczna polsko-francuska rozwija się od dłuższego czasu w sposób pozytywny. Politycy bowiem francuscy i większość publicystów orientuje się już dobrze w celach i metodach realistycznej i samodzielnej polityki polskiej. Oczywiście nie brak usiłowań rozmaitych czynników miedzynarodówkowych inspirowanych przez Moskwę, by tę współpracę zachwiać i podkopać przez rozmaite intrygi i rozsiewanie fałszywych wiadomości. Przykładem jaskrawym były tu niedawno wystąpienia prasowe pp. Tabouis i Pertinaxa oraz dwóch deputowanych na terenie parlamentu francuskiego przeciw polityce polskiej z okazji wizyty min. Becka w Bukareszcie, o czym pisaliśmy przed tygodniem.

Sowiety nie są zadowolone ze współpracy polsko-francuskiej. Wołałyby, by p. Delbos wiązał Paryż mocniej z Moskwą aniżeli z Warszawą. Swego czasu Sowiety wyobrażały sobie, że przez stworzenie we Francji frontu ludowego podporządkują tym sobie całkowicie politykę francuską. Zawiodły się jednak na p. Delbosie. Mimo usilnych zabiegów dyplomatycznych i nacisku francuskiej partii komunistycznej, Francja nie zawarła dotąd z Sowietami konwencji wojskowej, któraby przewidywała automatyczne zobowiązania wojskowe i uzupełniała w ten sposób pakt francusko-sowiecki.

W drodze na uroczystości koronacyjne do Londynu, komisarz Litwinow zatrzymał się 8 bm. w Paryżu, gdzie ponownie zabiegał o rozszerzenie paktu francusko-sowieckiego. Jak jednak doniosła dobrze poinformowana prasa francuska, p. Delbos uchylił się od wszelkich rozmów na ten temat. Wbrew natomiast życzeniom Moskwy, stosunki polsko-francuskie, odnowione przez podróż Marszałka Śmigłego-Rydza do Francji rozwijają się pozytywnie zarówno na płaszczyźnie politycznej jak wojskowej.

Z zagadnień ustroju i ekspansji

„Lwów literacki" o książce Z. Stahla pt. „Polityka polska po śmierci Piłsudskiego.

P. Konstanty Symonolewicz (jr.) w miesięczniku „Lwów literacki" zamieszcza recenzję książki Zdzisława Stahla pt. „Polityka polska po śmierci Piłsudskiego". W recenzji tej znajdujemy na wstępie charakterystykę tego nowego ruchu politycznego, którego działaczem jest p. Z. Stahl:

„Książka p. Stahla jest jeszcze jednym dokumentem tej ewolucji politycznej, którą przeszła w ostatnich kilku latach część młodych narodowców, a która czeka niewątpliwie w najbliższej przyszłości resztę zdrowych elementów wśród młodzieży, wychowanej przez narodową demokrację. Taktyka endecji, faszyzującej, a równocześnie zwalczającej faszyzm sanacyjny — nie mogła dać innych wyników.

Grupa, do której należy p. Stahl, przechodząc do obozu rządowego, nie wyrzekła się swojej narodowej, nacjonalistycznej ideologii. Wprost przeciwnie: dokonała zmiany frontu, doszedłszy do wniosku, że siła polityczna, która prowadzi Polskę ku wielkości i potędze jest obóz Marszałka, zaś Stronnictwo Narodowe, aczkolwiek wysuwa hasło Wielkiej Polski, reprezentuje w praktyce Polskę małą, anachronistyczną, partyjną, której fanatyzm prawdziwie sekciarski nie pozwala uznać nawet tych posunięć obozu rządowego, które idą po myśli jej tez ideowo - programowych.

Z chwilą przejścia do obozu rządowego stanęły przed grupą, dwa zadania: przede wszystkim uzasadnić swoją seperację od endecji i w ten sposób stworzyć podstawę dla samodzielnego istnienia, następnie zaś oddziaływać na obóz, do którego się przyłączyła, w kierunku przyjęcia jej założeń ideologicznych (to ostatnie zadanie stało się aktualne zwłaszcza po śmierci Marszałka, gdy obóz rządowy zaczął szukać nowych dróg).

Obu tym zadaniom służy działalność propagandowo - publicystyczna organizacji, wyrażająca się czy to w akcji prasowej „Dziennika Polskiego" czy w rozmaitych publikacjach ideologicznych". .

W dalszym ciągu pan K. S. przechodzi do samej książki:

„Z publikacji tych „Polityka polska po śmierci Piłsudskiego" ma niewątpliwie najszerszy zakres i najpoważniejszą wagę gatunkową. Dał tu autor nie tylko znakomitą ocenę polityki i ideologii Stronnictwa Narodowego oraz Obozu Narodowo - Radykalnego, ale pokusił się również o wyjaśnienie zagadnienia: Józef Piłsudski i nowoczesna ideologia narodowa. Wywody jego na ten temat należą do najlepszych stron młodej naszej publicystyki politycznej.

Gorzej przedstawia się część propagandowa książki. Mimo trafnego na ogół rozumienia braków obecnego stanu rzeczy (policyjny charakter organizacji państwowej; ustrój autorytatywny, ale bez oparcia w zorganizowanym politycznie społeczeństwie, brak dynamizmu ideowego), autor nie ma jasnego poglądu na sprawę ich usunięcia. — Zdaniem jego, Polskę wyprowadzi z impasu potężny nowoczesny ruch nacjonalistyczny, oparty na ideologii narodowo - państwowej (tej, którą reprezentuje Org. Myśli Polit.), skąd jednak ma wyjść ów ruch — autor nie jest tego pewien. Raz mu się wydaje (str. 22), że ruchem tym może być „tylko ruch nowy, nie zstępujący z wyżyn, ale idący w górę, ożywiony nowymi ideami i formujący nowe hasła", na innym miejscu powiada (str. 103): „Faszyzm albo hitleryzm przez organizację społeczeństwa siły do przebudowy organizacji państwowej, a w Polsce dzisiaj trzeba od gotowej i nowoczesnej struktury konstytucyjnej iść do przebudowy organizacji społecznej". Kwestia jest więc dosyć niejasna".

Recenzentowi p. Z. Stahla możnaby przypomnieć jeszcze jeden ustęp książki, w którym myśl swoją, na pozór nielogiczną i zawierającą sprzeczność, wyraża. Chodzi o zakończenie pierwszego rozdziału, w którym wypowiada następujący pogląd na istotę rozwoju historycznego: „Rozwój życia narodowego winien być stale wykładnikiem dwu pierwiastków: kontynuacji i rewolucji. Muszą w nim być punkty stałe, podstawy i nawarstwowienia nienaruszalne. Jedynie ciągłość pracy pokoleń i systematyczna wytrwałość wysiłków tworzy wielkie dzieła... Tej ciągłości i wytrwałej kontynuacji trzeba Polsce zwłaszcza dzisiaj, gdy świeżo założone fundamenty państwa, wystawione są na ogniową próbę zewnętrznego nacisku i wewnętrznego rozprzężenia. Ale trzeba i rewolucji. Trzeba ciągłego odrzucania tego, co nagromadziło się w naszej świadomości i ciąży na życiu, jako destrukcyjna siła anachronizmów. trwających siłą inercji". („Polityka polska" na str. 23.)

Wszystkie te cytaty, zestawione razem, dowodzą nie tyle niejasności myśli autora, co rzeczywistej dwoistości zadań, zakreślanych przez niego. Chodzi bowiem o ruch polityczny, któryby będąc nowym i młodym nie szedł jednak „przeciw" jako antyteza, ale któryby posiadał charakter konstruktywny. Rola zaś przedstawicieli elementów kontynuacji, czyli gotowych zrębów ustroju, nie jest również w tym procesie obojętna.

W dalszym ciągu „Lwów literacki" wypomina p. Stahlowi ideę państwa narodowego oraz zainteresowanie, skierowane na sprawy wewnętrzne:

„Autor nie zdobył się na przezwyciężenie psychiczne minimalistycznej koncepcji endeckiej państwa narodowego (jakgdyby obecne państwo takim nie było) i nie potrafił dać ani nowej dynamicznej idei, ani wielkiego, atrakcyjnego programu.

Jest to może skutek tego, że zasiąg myśli politycznej p. Stahla zamyka się bez reszty w granicach własnego państwa, (Niemcy i Rosja występują akcydentalnie litylko jako przykłady organizacji i strachy z bajki), gdy stworzenie wielkiej dynamicznej idei narodowej wymaga sięgania myślą daleko poza te granice.

Wprawdzie autor wspomina gdzieś ukradkiem (str. 120) o „polskiej idei", o „ideologii, wysnutej z instynktów własnej narodowej świadomości i formułującej w sposób uniwersalny i ekspansywny własne cele mocarstwowe" oraz o konieczności stworzenia w Polsce samodzielnego ogniska myśli i promieniowania, z którego mogłyby czerpać narody Europy środkowej, ale mówi o tym jakoś bez przekonania, z pewną tremą, bo myśli te nie należą do kanonów „nowoczesnej ideologii narodowej".

Z tymi wszystkimi zastrzeżeniami uważamy książkę p. Stahla za cenną i potrzebną. Nie można pominąć również wybitnych jej zalet stylistycznych i językowych".

Trudno się zgodzić z p. K. Symonolewiczem, gdy koncepcję państwa narodowego nazywa minimalistyczną i trudno uznać za słuszny zarzut że,.. głównym tematem książki są sprawy wewnętrzne polityki polskiej. Możnaby też napisać inną książkę na temat ekspansji zewnętrznej. Może już p. K. S. napisze i sprecyzuje wtedy jaśniej o jaką ekspansję mu chodzi.

Książka Z. Stahla dotyczy spraw wewnętrznych, siły i spoistości ustroju politycznego, a więc zarazem tego, co jest głównym warunkiem rozwoju i wszelkiej ekspansji narodowej. (t.)

Ks. Windsor we Francji



Zdjęcie nasze przedstawia ks. Windsoru na maleńkiej stacyjce Verneuil—L'Etang. Na lewo — rzut oka z lotu ptaka na zamek w Cande, w którym po raz pierwszy od chwili abdykacji były król angielski spotkał się z p. Simpson

Po klęsce 5:1, zwycięstwo 4:1 odnosi Pogoń nad Vienną

Dwudniowy występ czołowej drużyny ligi wiedeńskiej — Vienny we Lwowie przyniósł dwie niespodzianki. — W pierwszym dniu goście uzyskali wysokie, choć nie bardzo zasłużone zwycięstwo z Pogonią w stosunku 5:1 (2:1), nastomiast w poniedziałek udał się Pogoni rewanż w całej pełni, gdyż odniosła ona sensacyjne zwycięstwo 4:1 (2:0).

Do meczu niedzielnego wystąpiła Pogoń osłabiona brakiem Lemiszki i Wasiewicza, co musiało się odbić na grze tylnych formacyj gospodarzy. Mimo osłabionego składu Pogoń grała początkowo bardzo dobrze i uzyskała nawet prowadzenie ze strzału Matyasa. Zwolna jednak do głosu doszła Vienna, która po samobójczej bramce Jeżewskiego zawładnęła boiskiem. Pogoń miała wprawdzie jeszcze niejedną okazję do zdobycia punktów, wszystkie ataki jednak rozbijały się o doskonałą obronę Vienny i jej bramkarza Havliczka.

W drużynie Pogoni najlepszym graczem był Majowski poza tym podobał się rezerwowy Szmyd, grający na środku pomocy oraz Poticha.

Bramki dla gości strzelił doskonały lewoskrzydłowi Erdl (2), Patzke oraz Fischer po jednej i samobójcza. dla Pogoni Matyas. Sędziował p. Strzelecki. Widzów około 3.500.

Spotkanie rewanżowe, rozegrane w poniedziałek zakończyło sie całkowicie zasłużonym zwycięstwem Pogoni, która tym razem wystąpiła z Wasiewiczem i Lemiszką. Poza tym w pierwszej połowie grali Wolanin na środku ataku, Dreher na lewym skrzydle oraz Poticha w pomocy. Juniorzy Pogoni grali zupełnie dobrze i nie było większej różnicy między nimi a ich starszymi kolegami. Nieźle też wypadł debiut Zasławskiego, nowopozyskanego napastnika z Pogoni stryjskiej, który początkowo grał słabo, lecz w drugiej połowie się „rozkręcił" i nawet zdobył dwie ładne bramki. Ostoją drużyny była obrona, która stanowiła prawdziwy mur nie do przebycia dla napadu Vienny.

Gra była żywa i choć stała na wysokim poziomie, dostarczyła wiele ciekawych momentów. Pierwsza bramkę dla Pogoni strzelił głową bardzo efektownie Matyas. Drugą bramkę zdobyła Pogoń przez Wolanina, który przytomnie wykorzystał zamieszanie pod bramką Vienny. Po przerwie krótkotrwałą przewagę ma Vienna, która zdobywa przy wybitnej pomocy Albańskiego jedyny swój punkt. Po fatalnie przepuszczonej bramce następuje wymiana słów między Wasiewiczem (kapitanem Pogoni) a Albańskim, który „obrażony" opuszcza boisko. Ta niesportowa reakcja wielokrotnego internacjonała Polski budzi niesmak na widowni. Znajdzie ona niewątpliwie epilog na Zarządzie Pogoni, który prawdopodobnie wyciągnie w stosunku do Albańskiego odpowiednie konsekwencje.

Mimo tego niesympatycznego incydentu, Pogoń się nie detonuje, lecz gra dalej z werwą i uzyskuje znaczną przewagę na gośćmi, wynikiem której są dalsze dwie bramki, strzelone przez Zasławskiego.

Sędziował b. słabo p. Sawicki. Widzów około 3.000.

Jugosłowiański minister komunikacji w Krakowie

Kraków, 17. 5. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 20.30 w salach Grandhotelu p. Wiceminister Komunikacji inż. Bobkowski podejmował gości jugosłowiańskich: ministra Spaho, generalnego dyrektora kolei jugosłowiańskich Naumowicza i jego sekretarza Chachinagicza obiadem, w którym wzięli udział: wojewoda krakowski Gnoiński, reprezentant dowódcy O.K. płk. Ocetkiewicz, wiceprezydent m. Krakowa dr. Klimecki, dyrektor P.K.P. w Krakowie inż. Czerniewski, sekretarz Wiceministra Komunikacji p. Makomaski, naczelnik Wydz. Min. Komunikacji inż. Wagner, prezes Towarzystwa Polsko-Jugosłowiańskiego w Krakowie prof. U.J. Molle i in.

W czasie obiadu wicemin. inż. Bobkowski wygłosił przemówienie.

Na przemówienie to odpowiedział w serdecznych słowach min. Spaho, podnosząc wiekowe przyjazne stosunki między obu krajami i tradycyjną polską gościnność.

Przemawiał także wiceprezydent m. Krakowa dr. Klimecki, oddając pod koniec przemówienia serdeczne pozdrowienia od Krakowa i jego mieszkańców dla narodu jugosłowiańskiego. Min. Spaho serdecznie podziękował za pozdrowienia, po czym wiceprezydent Klimecki wręczył p. min. Spaho ozdobny album „Klejnoty Krakowa", a micemin. Bobkowski piękny zbiór znaczków od r. 1918, dar ministra Poczt i Telegrafów Kalińskiego. Ponadto goście jugosłowiańscy otrzymali piękne albumy oprawne w skórę, w stylu zakopiańskim.

SENSACYJNA KLĘSKA CRAMMA

W poniedziałek zakończył się w Berlinie wielki międzynarodowy turniej tenisowy, zorganizowany przez Rotweiss. Wielką sensację przyniósł finał gry pojedyńczej panów. Czech Cejnar pokonał zdecydowanie von Cramma 8:6, 0:6, 6:4, 6:4.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ

OBRADY MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI PARLAMENTARNEJ

Paryż, 17. 5. (Tel. wł.). Dziś rozpoczęła swe obrady międzynarodowa konferencja parlamentarna. Udział w niej biorą przedstawiciele ponad 30 narodów. Na czele delegacji polskiej stoi sen. Gołuchowski.

O godz. 15 wszedł na salę obrad Senatu, w której zebrała się konferencja, prezydent republiki Lebrun w otoczeniu przewodniczącego senatu Jeanneney, wiceprzewodn. Izby deput. Barety i min. Handlu Paul Bastida.

CHIŃSKA KATASTROFA

Hongkon, 17. 5. (PAT). Na wielkiej barce przewożącej pasażerów, wydarzyła się gwałtowna eksplozja, w wyniku której 40 osób straciło życie, a 17 odniosło ciężkie rany. Z pośród ofiar większość stanowili Japończycy, emigrujący do Ameryki południowej. W ich liczbie były kobiety i dzieci.

Przyczyny eksplozji na razie nie ustalono. Nastąpiła ona w chwili przymocowywania barki do molo. Siła wybuchu była tak wielka, że barka uległa kompletnemu zniszczeniu. Ciała zabitych rozrzucone zostały w wielkim promieniu wzdłuż wybrzeża, a nawet znajdowano je na dachach domów.

JUBILEUSZ GÓRKI STANISŁAWOWSKIEJ

W czasie Zielonych Świąt — Strzelec Górka, obchodził jubileusz 15-lecia swego istnienia. Program uroczystości jubileuszowych, rozpoczął się w dniu 11 b. m. i przeciągnął się przez cały tydzień. W czasie Zielonych Świąt odbyły się główne punkty programu, a to wielkie zawody lekkoatletyczne i czwórmecz piłkarski.

Czwórmecz piłkarski rozegrany został przy udziale czołowych drużyn miejscowych i zespołu Czarnych ze Lwowa. Pierwsze miejsce w turnieju zdobyła Rewera przed Strzelcem i Czarnymi.

Wyniki uzyskano następujące:
Strzelec — Hakoah 7:0 (2:0).
Rewera — Czarni 3:1 (2:0). Bramki dla Rewery zdobyli: Weber, Rudziak i Nowak, dla Czarnych: Czyżewski z karnego.
Czarni — Hakoah 6:2 (2:0).
Rewera — Strzelec 1:0 (1:0). — Bramkę dla Rewery zdobył Uderski.

Zawody lekkoatletyczne odbyły się przy współudziale czołowych zawodników lwowskich. Doskonały wynik w biegu na 100 m. osiągnął Danowski (AZS), mając czas 10:8. Najwszechstronniejszym zawodnikiem był jednak Niemiec, który zajął pierwsze miejsce w skoku w zwyż, w biegu na 400 m., rzucie dyskiem i kulą.

PIŁKARSKA REPREZENTACJA POLSKIEJ EMIGRACJI NIE WYSTĄPI W POLSCE

Prowadzone pertraktacje o rozegranie w maju meczu piłkarskiego pomiędzy reprezentacją Polskiego Związku Piłki Nożnej we Francji a jedną z polskich reprezentacji regionalnych nie dały rezultatu. Przyczyną jest warunek, stawiany przez P. Z. P. N. we Francji by przeciwnikiem w pierwszym spotkaniu była reprezentacja Polski Zachodniej, która odniosła zwycięstwo nad ligą paryską. Ze względów technicznych P. Z. P. N. nie mógł zaakceptować tego warunku.

U masowej mogiły Lwowskich Termopil

Podniosłe i wspaniałe uroczystości w Zadwórzu

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy)

(a) U mogilnego stosu ofiarnego pod Zadwórzem zebrały się w dniu wczorajszym nieprzeliczone masy społeczeństwa, aby tradycyjnym zwyczajem w drugim dniu Zielonych Świąt złożyć hołd Bojownikom-Bohaterom, którzy 17 sierpnia 1920 r. nurtem swej krwi serdecznej i ofiarą życia zagrodzili dzikiej hordzie wschodniego najazdu drogę do umiłowanego grodu, który przed około pięciuset laty Władysław Warneńczyk nazwał „scutum et murus adversus paganos hostes“. Od chwili, gdy z pobojowiska zadwórzańskiego znoszono do wspólnej mogiły zwłoki Poległych, rokrocznie ciągną do Zadwórza masowe pielgrzymki z dalszych i bliższych stron, gdyż podlwowska ta miejscowość wyrasta do znaczenia symolu olrzymiego hartu woli i potężnej siły moralnej, którą Zadwórzacy przyjęli od zjednoczonego w pamiętnych dniach sierpniowych całego polskiego społeczeństwa i okazali je w pełnej świetlanej glorii na tym odosobnionym, małym odcinku frontowym, jaki tworzyły w groźnych dniach „krwi i chwały“ zadwórzańskie Termopile.

Po linii 17 lat, oddzielających nas od onej bohaterskiej rozprawy z wielokrotną przemocą wroga, cofa się myśl nasza ku onej wstrząsającej chwili, gdy po bitewnym rozgwarze dzikie watahy ustąpiły z przedpola lwowskiego, po którym pozostało krwawe pobojowisko. Widzieliśmy je nazajutrz po bitwie, gdyśmy dotarli na miejsce pociągiem pancernym „Pionier“. Właśnie wówczas znoszono do masowej mogiły Poległych. Byli to przeważnie młodzi żołnierze ochotnicy, u których widzieliśmy niemal te same śmiertelne rany: pęknięte i pogruchotane czaszki od cięć pałaszy lub uderzeń kolbą karabinową. Niektóre ciała były w ohydny sposób zmasakrowane, pozbawione rąk i nóg, a widzieliśmy i takich, których wściekła ręka dzikiego najeźdźcy odrębała głowę od tułowia. Rozkaz dowódcy „do ostatniego ładunku“ i obrona do ostatniej kuli karabinowej — została spełniona.

W drugim dniu „Zielonych Świąt“ płyną tedy w kierunku zadwórzańskiego stosu mogilnego tysiączne i tysiączne rzesze. Płyną te nieprzeliczone rzesze od pierwszej rocznicy, gdy jeszcze wśród nich w żywej tkwiły pamięci poszczególne epizody walki nieznacznego zastępu Obrońców Lwowa z dzikim zalewem wschodniego barbarzyństwa. I w dniu wczorajszym wokoło zadwórzańskiego kurhanu zebrały się nieprzeliczone rzesze i olbrzymim swym udziałem stwierdziły, iż żywą i niewygasłą w społeceństwie jest pamięć bohaterskiego Zadwórza. Nie gaśnie ta pamięć i nie traci na swym pierwotnym blasku, o czym dobitnie świadczy choćby dzień wczorajszy, w którym obchód u wyniosłego zadwórzańskiego kurhanu wyrósł do granic

żywiołowej wprost manifestacji tłumów.

biorących udział w podniosłych uroczystościach, a pełen powagi, skupienia i zjednoczenia nastrój wskazywał dobitnie na ten głęboki kult, jakim społeczeństwo otacza bohaterski batalion zadwórzańskich Rycerzy kresowych.

Ku mogilnemu żalnikowi

Tradycyjnym zwyczajem czci ich pamięć od pierwszej chwili społeczeństwo polskie. Zaciszna, wśród równin położona okolica Zadwórza ożywia się od pierwszych chwil porannych. Z bliższych i dalszych miejscowości ścieżynami polnymi czy gościńcami dążą tłumy ku zadwórzańskiej mogile. Raz po raz z tej i tamtej strony wynurza się z pól dziatwa szkolna, która z wieńcami i chorągiewkami o barwach narodowych pod opieka swych nauczycielek i nauczycieli podąża ku mogilnemu żalnikowi. Chociaż idą z daleka i trud już pokrywa ich drobne postacie — śpiewają pieśni narodowe. Gościniec, wiodący ze Lwowa na Winniki i Kurowice, a następnie przez Wyżniany i Laszki do Zadwórza chyba od dłuższego czasu nie wykazywał tak ożywionego ruchu, jak w dniu wczorajszym. Wprost trudno wśród nieopisanych kłębów kurzu, jakie ścielą się za każdym przejazdem wozu, przewinąć się wśród tego mnóstwa wozów mechanicznych rozmaitego typu, jakie ze Lwowa zmierzaja w kierunku zadwórzańskiej mogiły. Mijamy w pewnej chwili w Kurowicach długą białą smugę motocyklistów Klubu Z.S. w liczbie kilkudziesięciu osób. Przejazd każdego wozu spowija go w gęste kłęby kurzu, jaki tylko powoli, rozrzucając się po suchej drodze, rozwiewa się ku polom.

W ZADWÓRZU

Docieramy wreszcie do Zadwórza, gdzie ruch cały koncentruje się około dworca kolejowego. Budynek stacyjny pięknie przystrojony w zieleń i barwy narodowe; ogromny teren przed dworcem i torem kolejowym zajęty po brzegi. Oddziały kombatanckie, sokole, strażackie, dziatwa szkolna, a przede wszystkim nieprzeliczone masy ludności polskiej z Zadwórza i okolicznych wsi. Podobnie droga, wiodąca wysokim szkarpem kolejowym od dworca do zadwórzańskiej mogiły roi się różnobarwnym tłumem, który jakby skłębionymi falami płynie i płynie bez przerwy. Ująć te masy w ramy porządku przedstawia niezwykle trudne zadanie, z którego w nadzwyczajny sposób wywiązują się członkowie Komitetu: płk. Chodźko-Zajko i kpt. Kowalski z Komendy Miasta oraz red. L. Daniluk, r. M. Dziedzielewicz, dr. St. Rachwał i p. Targalski. Doskonali ci organizatorowie od pierwszej chwili ujęli te wielotysięczne rzesze w karby wzorowego pod każdym względem porządku i zapewnili w ten sposób podniosłej uroczystości najbardziej właściwe zewnętrzne ramy.

Przed godz. 10-tą zajechał przed dworzec zadwórzański specjalny pociąg lwowski, który przywiózł na miejsce około tysiąca osób. Poszczególne grupy związków kombatanckich, organizacyj oświatowych i kulturalnych, młodzieży, dziatwy szkolnej, dalej włościaństwo, zebrane obok swych znaków T.S.L. rusza w stronę mogiły.

PRZED ZADWÓRZAŃSKIM KURHANEM

Przepiękny poranek, złocony pękami promieni słonecznych, tworzył wspaniałą zewnętrzna oprawę dla tego pełnego głębokiej treści obrazu, jaki na chwilę naszkicowała podniosła uroczystość. Oko w dal rzucone, chwytało mile nieprzeliczone barwne zastępy, jakie dopływały ze wszystkich stron ku mogile. Od strony dworu zadwórzańskiego na polnej drodze, zarysowały się dwie duże, ciemne plamy, które rosnąc z każdą chwilą, wskazywały na to, iż zbliżają się dwa szwadrony tak umiłowanych we Lwowie naszych Jazłowieckich ułanów ze swą na siwkach orkiestrą, które zajęły niebawem miejsca na wysokim szkarpie kolejowym.

Głęboki parów, którego dnem wiodą tory kolejowe, scenerię zadwórzańskiego obchodu przedziela na dwa odcinki. Na jednym z nich, po stronie wsi wznosi się kurhan zadwórzański, pokryty w tej chwili mnóstwem wieńców, po stronie przeciwległej, na szkarpie wysokim, naprzeciw pomnika, na kurhanie, skromna kapliczka, która w pierwszej części obchodu tworzy punkt jego centralny.

Szczyt i stoki kurhanu uwieńczyły liczne zastępy harcerskie ze sztandarem, poniżej stanęły nieprzeliczone rzesze ludności wiejskie, oraz mnogie poczty sztandarowe. Na skraju stanęła dziatwa z miejscowej szkoły, oraz z sąsiedniej Bogdanówki, liczne drużyny okolicznych straży pożarnych z powiatu przemyślańskiego z naczelnikiem Walińskim, żeńska drużyna samarytańska straży pożarnych z Glinian i Złoczowa — kompania kolejowego P. W. ze sztandarem z Fr. Kuczyńskim na czele, poczet sztandarowy „Sybiraków“, delegacja b. uczestników Kolejowej Straży z listopada 1918 ze sztandarem pod kierunkiem nacz. Kaisera, dalej zastęp Tow. Weteranów b. Armii Polskiej we Francji ze sztandarem, poczet sztandarowy Związku Legionistów z prezesem S. Boczarem, Związek Obrońców Lwowa ze sztandarem, Związek Podoficerów Rezerwy ze sztandarem, Związek Rezerwistów ze sztandarem pod. kier. płk. Pieniążka, honorowa kompania rezerwistów pod dow. por. Czołowskiego, drużyny Sokole ze sztandarami gniazd: Sokoła - Macierzy, II, III, ze Lwowa i z Przemyślan. Małopolska Straż Obywatelska z prezesem Koberweissem, poczet sztandarowy Miejskiej Straży Pożarnej z instr. Grankowskim, delegacja młodzieży O. M. P., dziatwa szkolna z Pełtwi ze sztandarem, drużyny żeńskie strzeleckie, z Przemyślan,, Grupa Lwowska Związku Powstańców śląskich, Czytelnie T. S. L. z Rozworzan i z szeregu innych miejscowości, Pocztowe Przysposobienie Wojskowe i wiele innych organizacji ze Lwowa i z powiatu przemyślańskiego.

Po stronie przeciwległej na wysokim szkarpie zajęły miejsca szwadrony ułańskie z orkiestrą, oraz kompanie 2. S., bardzo znaczny zastęp motocyklistów Z. S., zastęp Zadwórzaków i licznie zebrana publiczność.

Przybywających gen. Łukoskiego i woj. tarnopolskiego Malickiego powitał im. Komitetu red. Daniluk, po czym gen. Łukoski odebrał raport i przeszedł przed frontem zebranych licznie oddziałów, witając je krótkim, żołnierskim pozdrowieniem, witany serdecznie przez oddziały w podobny sposób.

Przed ołtarzem obok dwu wyżej wymienionych przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych zebrali się: dr. L. Węgrzynowski prezes Kapituły Krzyża M.O.A.O., korpus oficerski, starosta Płachta i płk. Brzezicki ze Złoczowa, star. Mikrowicz z Przemyśla, dr. M. Wolańczyk prezes Sokolej Dzielnicy małopolskiej, płk. Pieniążek, wiceprez. dr. Weryński r. dr. Poratyński, mec. dr. Borowiec, liczna delegacja T.N.S.W. z dyr. Przeździeckim i St. Pilchem, delegaci organizacyj pow. przemyślańskiego i w. in.

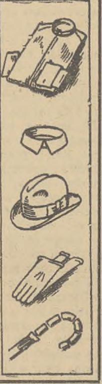
Mszę św.

odprawił ks. prałat Stanisław Małecki przy asyście kleru. W czasie nabożeństwa przygrywała orkiestra tramwajowa lwowska pod batutą kapelm. Adama. Kazanie okolicznościowe wygłosił były kapelan M.O.A.O. ks. kan. dr. Gerard Szmyd, który zaznaczywszy, iż „przyszliśmy w pielgrzymce w 17-tą rocznicę wielkich i bohaterskich zmagań pod Zadwórzem“ — by oddać cześć Tym, którzy nie żałowali ostatniej kropli krwi w obronie Kresów wschodnich w imię wielkiej, niepodległej i niezależnej Polski, porwani entuzjazmem, jaki tchnął podówczas całym zjednoczonym społeczeństwem; dalsze uwagi poświęcił potrzebie silnego związania w żołnierzu „rynsztunku zewnętrznego z wewnętrznym“ i zakończył swe przemówienie wyjątkami z testamentu Hetmana Żółkiewskiego i pism Marszałka Piłsudskiego.

Po odprawieniu egzekwi przed kurhanem

nastąpiło uroczyste uwieńczenie sztandaru harcerskiego Krzyżem M.O.A.O.

(Dalszy ciąg na str. 8-mej)



Chrońmy drzewa i róże przed szkodnikami

W okresie wiosennym, młodym listkom róż i drzew owocowych grożą szkodniki, które trzeba tępić natychmiast po ich ukazaniu się.

Specjalnie szkodliwe dla róż są malutkie liszeczki, które obgryzają młode listki i pączki różane. Łatwo je zauważyć, ponieważ zwijają one listki i osnuwają cienką pajęczyną, umieszczając się w środku. Jeżeli zauważymy tego rodzaju objawy na różach, należy wszystkie zaatakowane przez szkodniki, listki zerwać i spalić, gdyż tylko, w ten sposób można ocalić pączki kwiatowe.

Drugim niebezpieczeństwem dla młodych pędów są mszyce zielone, które się tępi szarym mydłem w ten sposób, że rozpuszcza się w 1 litrze ciepłej wody 1 dkg szarego mydła i zmywa się tym roztworem za pomocą pendzla delikatnie, młode pędy i listki drzewek i róż.

Dobrze jest zmyć tymże roztworem również pnie drzewek i delikatnie oczyścić stalową szczoteczką w głębienia kory. Poza tym należy pobielić pnie drzew zwyczajnym wapnem rozpuszczonym w wodzie.

Ważnym czynnikiem dla rozwoju młodych drzew owocowych jest odpowiednie ich podlewanie, które najlepiej stosować po przekopaniu ziemi w promieniu 1 mtr. w około pnia.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.18 — 88.75, dolary amerykańskie 5.28 i pół — 5.26, dolary kanadyjskie 5.28 i pół — 5.26, floreny holenderskie 290.97 — 289.25, franki francuskie 23.69 — 23.55, franki szwajcarskie 121.10 — 120.30, funty angielskie 26.17 — 26.01, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.50 — 17.00, korony duńskie 116.79 — 115.95, korony norweskie 131.48 — 130.50 korony szwedzkie 134.93 — 133.95, liry włoskie 23.70 — 23.00, marki fińskie 11.58 — 11.10, marki niemieckie 124.00 — 121.00, — szylingi austriackie 99.20 — 98.00, marki niemieckie srebrne 134.00 — 131.00, Tel Aviv 26.17 — 26.01.

AKCJE

Bank Handlowy — bez kuponu 1936, — Bank Polski 100.00 — 99.25 — 99.75, Elektrownia w Dąbrowie — bez kuponu za 1936, Cukier 29.00 — 29.50, Węgiel 18.75, Lilpop 12.90, Ostrowiec 25.00, Starachowice 32.25 — 32.00.

Tendencja nieco mocniejsza.

ŁAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 63.75 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja — 64.50 — serie nienotowane, 6 proc. poż. dolarowa — kupon 14.48, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 38.25, 4 proc. poż. konsolidacyjna 53.25 — 53.75 — 52.25 — 52.75 — dwa ostatnie drobne.

Tendencja nieco mocniejsza.

DEWIZY

Lwów, dnia 18 maja

Belgia 89.00 — 89.18 — 88.82, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 290.25 — 290.97 — 289.53, Kopenhaga 116.50 — 116.79 — 116.21, Londyn 26.10 — 26.17 — 26.03, N. Jork czeki 5.27 i trzy czwarte — 5.29 — 5.26 i pół, N. Jork kabel 5.28 i jedna ósma — 5.29 i trzy ósme — 5.26 i siedem ósmych, Oslo 131.15 — 131.48 — 130.82, Paryż 23.63 — 23.69 — 23.57, Praga 18.40 — 18.45 — 18.35, Sztokholm 134.60 — 134.93 — 134.27, Zurych — 120.80 — 121.10 — 120.50, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.85 — 27.95 — 27.75, — Helsinki 11.58 — 11.52, Montreal 5,29 i trzy ósme — 5.26 i siedem ósmych, Tel Aviv 26.17 — 26.03.

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, owsie, jęczmieniu, koniczynie, mące i otrębach. Pszenica, żyto, mąka pszenna razowa potaniały, natomiast otręby podrożały. Tendencja na ogół utrzymana, usposobienie ożywione. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jedn. czerw. 29.50—29.75, zbior. czerw. 28.50—28.75, jednol. biała 29.25—29.50, zbior. biała 28.50—28.75, żyto stand. I. 24—24.25, II. 23.75—24, mąka pszenna razowa do 0—95 prc. 32—32.50. Otręby żytnie 14.75—15, pszenne grube 14.25—14.50 średnie 13.75—14, miałkie 14.75—15. Inne kursy niezmienione.

„Favorita“

Opera G. Donizetti'ego

Staraniem klasy operowej „Lwowskiego konserwatorium muzycznego im. Karola Szymanowskiego“, prowadzonej przez znakomitego śpiewaka Adama Didura, odbyła się onegdaj w Teatrze Wielkim audycja popisowa opery Donizettiego „Favorita“.

Audacja ta ponownie stwierdziła, że Lwów jest nie tylko prawdziwą wylęgarnią najpiękniejszych głosów, ale, że także i trudna sztuka ustawiania głosów i nauczania śpiewu, osiągnęła poziom bardzo wysoki. Z naszych uczelni muzycznych — spod czułej i umiejętnej opieki doskonałych lwowskich mistrzyń i mistrzów pedagogów śpiewu — wyszedł długi szereg wysoko cenionych artystów operowych, świetnych i słynnych śpiewaków, dzięki którym zyskał Lwów miano „polskiego Mediolanu“.

Klasa operowa prowadzona przez Adama Didura, mimo swego krótkiego, bo 6-miesięcznego istnienia, wykazała rezultaty wysoce dodatnie. Oczywiście, że mistrz Didur dostał materiał już głosowo wyszkolony i przygotowany, na niego zatym spadła odpowiedzialna praca ostatecznego wykończenia i wyszlifowania drogocennych skarbów głosowych. Do tego celu potrzebnym jest całe duże doświadczenie sceniczne, cała niezwykła rutyna śpiewacza i aktorska oraz wielka kultura i wyrobiony smak artysty. I istotnie trudno byłoby znaleść artystę i pedagoga o większych zaletach, aniżeli je posiada Didur. To też, co w krótkim czasie zdołał osiągnąć i stworzyć, nosiło znamiona niepowszedniego wysiłku, wielkiego talentu i szczerego oddania sie trudnej i żmudnej pracy. Kurs operowy zatym, rodzaj wyższej szkoły sztuki scenicznej i śpiewu operowego, znajduje się w doskonałych rękach i niewątpliwie — jak po pierwszym popisie sądzić należy — wpłynie ożywczo i dodatnio na należyty rozwój i poważne przygotowanie młodych śpiewaków do przyszłej pracy na deskach sceny.

Młodzi śpiewacy biorący udział w audycji — to istotnie materiały głosowe na ogół pierwszorzędne. Solidne wykształtowanie głosowe pierwej nabyte, zostało przez znakomitego kierownika klasy operowej subtelnie wykończone tak, że świadczenia wokalne, mimo dużej i widocznej tremy, stały na bardzo poważnym poziomie i zasłużyły na gorące i szczere pochwały.

Gra sceniczna śpiewaków — sztuka aktorska, najwięcej wykazała różnic w uzdolnieniu, ujęciu, swobodzie, jednak i tu praca A. Didura zdziałała rzeczy tak niezwykłe, że miejscami odnosiliśmy wrażenie, iż na scenie stoją przed nami rutynowani już śpiewacy a nie stawiający swe pierwsze kroki młodzi adepci sztuki operowej.

Walory i nazwiska wykonawców są następujące: Zarzycka Eugenia (partja tytułowa) znana nam już z kilku występów na scenie, Czepielówna Zofia— głos miły, jednak słaby i cichy, ujmujący natomiast dźwiękiem, dobrze wyszkolony, scenicznie zbyt nieśmiała, Juśków Teodor, baryton — śpiewak zupełnie już dojrzały o istotnie pięknym i szlachetnym głosie, którym włada z dużą rutyną pewnie i kulturalnie — natomiast strona aktorska bardzo jeszcze surowa i wymaga dalszych poważnych studiów, Alba Zdzisław, tenor o pierwszorzędnych warunkach, głosowo kapitalny, świetnie wyszkolony, swobodny — pod aktorskim względem poprawny, a z uwagi na duże jego walory wokalne i aktorskie posiada zapewnioną chlubną przyszłość, Nowakowski Marian, basista obiecujący, inteligentny śpiewak winien również w niedługiej przyszłości zająć poważne miejsce, wreszcie Rybczyn Michał, tenor, na razie najsłabszy, najwięcej wymaga pracy — przeto musimy się powstrzymać z oceną.

Duża praca A. Didura osiągnęła sukces niezwykły i nader chlubny. Doskonały znawca sceny, jako reżyser — wykazał również, że także i z nierutynowanymi i słabymi jeszcze siłami można stworzyć całość o poważnym poziomie artystycznym.

Chór „Lw. konserwatorium muzycznego im. Karola Szymanowskiego“ trzymał się niezwykle dzielnie, zespoły brzmiały doskonale, śpiewały czysto i rytmicznie. Orkiestra tejże uczelni uzupełniona członkami „Filharmonii lwowskiej“ stała na wysokości zadania. Wytrawna ręka kapelmistrza J. Lehrera potrafiła muzycznie dać całość wcale piękną i udatną.

Znakomitemu pedagogowi Adamowi Didurowi zgotowano serdeczna owację, do której przyłączyła się także publiczność oklaskując przede wszystkim wielkiego artystę, który sztuką swą rozsławił szeroko po świecie imię Polski oraz polską kulturę wokalną i artystyczną. Gorąco oklaskiwano również doskonałe świadczenia młodych śpiewaków -- często wprost owacyjnie.

W końcu zaznaczyć należy, że dochód z tej imprezy przeznaczyło kierownictwo „Lw. kons. muzycznego im. Karola Szymanowskiego“ na cele „Funduszu Obrony Narodowej“.

J. WEŁESZCZUK

Tydzień giełdowy

(8 — 15 V. 1937)

Tendencja wyczekująca, niepewność, rezerwa, to dominujące nastroje na giełdach światowych. Minęły wprawdzie paniczne nastroje towarzyszące kwietniowej derucie, lecz do normalizacji i uspokojenia jeszcze daleko. Wprawdzie spekulacja dostawszy poważne cięgi podczas wspomnianego krachu, na ogół mało się zaznacza, i obroty towarowe odbywają się w ramach rzeczywistego zapotrzebowania, co jest najlepszym gwarantem uspokojenia na giełdach, lecz równocześnie działa szereg przyczyn, wprowadzających zdenerwowanie i niepokój.

Przyczyn tych jest wiele. Nie wnoszą więc uspokojenia rozmowy niemiecko - włoskie, które w różnych środowiskach różne wywołują komentarze; nie przyczynia się po temu i sytuacja we Francji, gdzie mimo wysiłków rządu panuje ciągłe zdenerwowanie i kursy są stale niskie; nie pozostają wreszcie bez wpływu odżywające ciągle pogłoski o rewaloryzacji, choćby częściowej walut, które odstąpiły od parytetu złota.

Zabieg taki, jakkolwiek dementowany zalewu stron, równałby się spadkowi cen złota. A trzeba pamiętać, że do spadku złota istnieją i realne przyczyny.

Przede wszystkim stwierdzony ostatnio olbrzymi wzrost produkcji złota, w którym uczestniczą zwłaszcza Sowiety, które jako producent wysunęły się na drugie miejsce na świecie.

Obok tej przyczyny rzeczywistej, nie brak i przyczyny psychologicznej. Odzywają się, nawet i w Polsce, głosy, że lokowanie majątku narodowego w kruszcu o wartości ściśle umownej, ale przeważnie nikomu nie potrzebnym, jest niecelowe, by nie użyć silniejszego określenia. Przykłady państw, które odstąpiły od klasycznych kanonów waluty złotej czy pozłacanej, działają zaraźliwie. Toteż na wartość istotną złota patrzy się sceptycznie. W tych warunkach trudno więc myśleć o spokoju i stabilizacji ruchów tak czułych instrumentów, jak giełdy.

Rzecz prosta, że tyczy to giełd światowych. Żyjąca w „splendid isolation“ giełda warszawska, której przepisy dewizowe odjęły wszelkie możliwości (zresztą tylko teoretyczne (współpracy z giełdami światowymi, nie zna tych trosk.

W akcjach w tygodniu sprawozdawczym objawiło się pewne ożywienie. W cedule widniały papiery ostatnio nie notowane, a kursy kształtowały się dość pomyślnie.

Ostrowiec podniósł się więc w ciągu tygodnia z 23 na 24.50, Starachowice z 31.25 na 32.25, Węgiel po przejściowym spadku na 17.75, odzyskał kurs z ub. tygodnia 18.50, a jedynie Lilpop z 13.25 spadł na 12,80 i Bank Polski po przejściowym kursie 101.50 zakończył niżej niż w ostatnim tygodniu, 99.50.

W papierach państwowych panowało również ożywienie przy kursach niejednolitych. Dolarówka, która w ostatnim okresie najsilniej ucierpiała, poprawiła się osiągając kurs 38 zł.

Na temat spadku dolarówki podawano różne tłumaczenia, m. i. poruszano kwestję oprocentowania kapitału. Dolarówka, opiewająca, jak wiadomo, na dolary w złocie, posiada nominalę w złotych 44.57. Przy swym kursie zbliżonym do nominale dawała ona zniżkome oprocentowanie, równe wysokości kuponu t. j. 4 proc. Przez zniżkę kursu oprocentowanie podniosło się do prawie 5 proc., zrównując się z rzeczywistym oprocentowaniem 3 proc pożyczki inwestycyjnej.

W związku z tym lansowanym tłumaczeniem nasuwają się jednak pewne uwagi. Dolarówka była zawsze papierem spekulacyjnym i papierem drobnych ciułaczy, dla których atrakcją była premia, a nie oprocentowanie. Tłumaczenie więc o wpływie oprocentowania nie wydaje się przekonywujące. Raczej prawdopodobnym jest, że czynniki opiekujące się rynkiem papierów, pragnęły skierować kapitały angażujące się w dolarówce na 3 proc. pożyczkę inwestycyjną. Wskazywałby na to komunikat urzędowy, zwracający uwagę na znacznie lepsze szanse wygranej przy inwestycyjnej. Że intencja taka jest prawdopodobna uzasadnia okoliczność, że poż. inwestycyjnej, zwłaszcza II. emisji, która znalazła się w ręku wielu posiadaczy pożyczki Narodowej, pojawiły się na rynku znaczne ilości. Otóż jest niewątpliwie rzeczą pożądaną, by ilości te związać, co można było osiągnąć częściowo przez zwolnienie kapitałów z dolarówki, papieru skazanego i tak na „wymarcie“. W ten sposób źródła zniżki należałoby zatym szukać w świadomej interwencji.

Na rynku nieoficjalnym Dillonowska 50.50, warszawska i śląska poniżej 46. Na giełdzie dewizowej kursy w tygodniu sprawozdawczym nie wykazywały większych zmian. Wypłata na Londyn wahała się między 26.12 a 26.06, Paryż między 23.70 a 23.64, N. Jork między 5.28 1/8 a 5.27 3/4. Na koniec tygodnia kursy były słabsze niż na początku, co odpowiada silnej tendencji dla złotego na giełdach światowych.

Rwanie zębów bez bólu

Dentyści Buffalo posiadający liczną klientelę z pośród dzieci urządzili swe gabinety w sali kinowej. Podczas wyświetlania filmu z micky - mause następuje wyrywanie zębów. Dzieci w pierwszej chwili kiedy odczują bliskość dentysty krzyczą oburzone, po chwili jednakże zgadzają się na wszelkie operacje. Zainteresowanie akcją filmu i wesołymi przygodami swych ulubieńców, jest tak wielkie, że znieczula wszelkie bóle.

W ślad za dentystami z Buffalo zamierzają pójść dentyści z innych miejscowości amerykańskich.

Największy aparat roentgenowski na świecie

W szpitalu świętego Bartłomieja w Londynie ustawiono przed kilku tygodniami największy na świecie aparat rentgenowski. Napięcie prądu w aparacie wynosi milion wolt. Właściwości lecznicze aparatu odpowiadają właściwościom 1.000 gramów radu.

Wiadomości bieżące

19 maja 1937

Środa

Iwona

Jutro: Bernarda

Wschód słońca 3·36
Zachód „ 19·29

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

———

— BIURO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO WE LWOWIE. — Biuro Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się przy ulicy Bourlarda 5, II. piętro. Godziny przyjęć wyznaczone zostały między godziną 9 a 13 i od 17 do 20. Numery telefonów biura: 110-45 i 111-24.

———

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Środa, dnia 19 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Podwójna buchalteria" — z Adolfem Dymszą — po raz ostatni.

Czwartek, dnia 20 b. m. godz. 8 wiecz. „Profesja pani Warren" — ceny najniższe.

Piątek, dnia 21 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Madame Sans Gene" — z Ireną Eichlerówną — ceny najniższe.

Sobota, dnia 22 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Madame Sans Gene" — z Ireną Eichlerówną — ceny najniższe.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Środa — godzina 19.00 wieczorem — „Klub kawalerów" — przedstawienie tylko dla wojska.

Czwartek — godzina 20.00 wieczorem — „Klub kawalerów".

Piątek — z powodu prób do „Pierwszej roli Jenny" — teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Dzieci szczęścia" — w gł. roli Lilian Hervey.
ATLANTIC: Marlena Dietrich i Gary Cooper we filmie „Maroko".
CASINO: „Czarownica z Salem".
CHIMERA: „W zamieci żelaza i ognia"
EUROPA: „Upiór na sprzedaż".
GLORIA: I. „Mała mateczka", II. „Dla ciebie tańczę".
GRAŻYNA: „Moskwa — Szanghaj" — Pola Negri — oraz dodatki.
KOPERNIK: „Zbuntowana"
MARYSIENKA: „Weseli biedacy".
METRO: „Skowronek" (Marta Eggerth) oraz dodatki muzyczne.
MUZA: „Charlie Chaplin — Dzisiejsze czasy".
PALACE: „Droga do Rio" — Käthy de Nagy.
PAN: „San Francisco".
PAX: „Władca Kalifornii".
RAJ: „Rose Marie" — operetka z Mac Donald.
STYLOWY: „Ogród Allacha" i rewia.
ŚWIT: „Jego złota rybka" i rewia.
TON: „Władczyni krainy Kor" (Czarownica).
UCIECHA: „Biały Tarzan" (Ken Meynard) i rewia.

———

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „GROTA ADELSBERG".

———

— POŻEGNALNY WYSTĘP ADOLFA DYMSZY. — Dziś we środę, w Teatrze Wielkim nieodwołalnie po raz ostatni świetna komedia muzyczna p. t. „Podwójna buchalteria" z pożegnalnym występem niezrównanego Adolfa Dymszy. Dalszą obsadę tworzą Pp.: Bohdańska, Tomaszewska, Wilińska, Brochwicz, Berski, Leliwa, Lewicki, Szpiganowicz, Kalinowicz i inni.

Jutro, we czwartek, dnia 20 b. m. po cenach najniższych sztuka G. B. Shawa p. t. „Profesja pani Warren".

— MADAME SANS GENE' Z IRENĄ EICHLERÓWNĄ. W piątek 21, sobotę 22 i niedzielę 23 b. m. w Teatrze Wielkim trzy ostatnie przedstawienia świetnej, nieśmiertelnej komedii Sardou p. t. „Madame Sans Gene" z gościnnym występem Ireny Eichlerówny. Będą to bezwzględnie ostatnie przedstawienia tej komedii.

— POWTÓRZENIE „FAVORITY W TEATRZE WIELKIM. Wobec olbrzymiego sukcesu, jaki odniósł zespół przedstawienia operowego „Favority", odbędzie się powtórzenie tej opery w Teatrze Wielkim w poniedziałek, dnia 24 b. m. o godzinie 8-mej wieczorem. Obsada bez zmian. Kierownictwo artystyczne i reżyseria spoczywa w rękach mistrza Adama Didura, dyryguje Józef Lehrer.

— Z POWSZ. TEATRU ŻOŁNIERZA. W środę, 19 bm. po raz piąty „Klub kawalerów" przedstawienie tylko dla wojska. W czwartek 20 bm. o godz. 20-tej po raz szósty „Klub kawalerów" (przedstawienie otwarte) z występem gościnnym p. H. Bożewskiej.

W próbach znakomita nowość angielska W. Ellisa pt. „Pierwsza rola Jenny". Komedia ta, tryskająca humorem i pełna doskonałych sytuacji, będzie ostatnią premierą Powszechnego Teatru Żołnierza w tym sezonie. Reżyseria T. Wołowskiego. W przedstawieniu wezmą udział: pp. Czajkowska, Barczewska, Jarwicz i Górecka oraz pp. Ratschka, Rewski, Dyda, Wołowski, Panejko i inni.

Przedsprzedaż biletów przy kasie teatralnej, ul. Rutowskiego 22 w godzinach 10—13 i 17—20.

———

— „POLSKIE PŁÓTNO POLSKI LEN". Rodzimy przemysł lniarski, z każdym rokiem wypiera z Polski liche i drogie stosunkowo wyroby bawełniane, sporządzane z surowca, który musimy sprowadzać z zagranicy. — O pięknie polskich samodziałów i innych wyrobów naszego przemysłu tkackiego, opowie radiosłuchaczom Teodozja Lisiewicz w reportażu z pokazu mody krajowej w środę, dnia 19 maja o godzinie 19.15.

— „ZŁOTE WŁOSY" — SKECZ RADIOWY. — Wesołe qui pro quo, jakie wydarzyło się młodemu małżeństwu w dniu imieninowym, kiedy ciężkie dzisiejsze warunki materialne nie zawsze pozwalają na kupno prezentu — to temat skeczu „Złote włosy", opracowany przez Elżbietę Dziewońską według noweli O. Henry'ego. — Skecz ten nadaje Rozgłośnia Lwowska w środę, dnia 19 maja, o godzinie 20.20.

— KAMERALNE UTWORY CHOPINA DLA RADIOSŁUCHACZY. Wiadomo powszechnie, że Chopin był przede wszystkim, kompozytorem fortepianowym, że utwory, pisane na inne istrumenty, należą do rzadkości. Przypomnieć należy pobyt Chopina u ks. Antoniego Radziwiłła, dobrego kompozytora i wiolonczelisty. Tutaj Chopin muzykując z gospodarzem całymi wieczorami, powziął myśl napisania kompozycji na wiolonczelę i fortepian, mianowicie sonatę op. 65. Dzieło to, oraz wczesne, Rondo na dwa fortepiany, wydane jednak jako opus pośmiertne, fugurują w programie radiowej audycji. Utwory wykonają dnia 19 maja o godzinie 21.00 Lefeld, Lifan i Rosenbaum.

———

— KS. ARCYBISKUP DR. TWARDOWSKI W TARNOPOLU. Przez szereg dni bawił w Tarnopolu J. E. ks. arcybiskup Twardowski, który udzielał Sakramentu bierzmowania uczniom i uczennicom tarnopolskich zakładów naukowych. W dniu 12 maja ks. arcybiskup Twardowski odprawił w kościele parafialnym żałobne egzekwie z okazji drugiej rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego. — Ks. Arcybiskupa żegnał Tarnopol uroczyście, na dworcu kolejowym jawiły się delegacje władz cywilnych i wojskowych, kompania honorowa, dzieci szkolne, młodzież i przedstawiciele organizacji.

———

— ZJAZD OFICERÓW I PODCHORĄŻYCH REZERWY SAPERÓW. W dniach 19 i 20 czerwca b. r. odbędzie się w Modlinie, za zgodą władz wojskowych, II-gi zjazd oficerów i podchorążych rezerwy saperów, organizowanych przez Związek Inżynierii Wojskowej.

Na zjeździe wygłoszone będą referaty fachowe, uzupełnione pokazem sprzętu techniki wojskowej. — Pragnący wziąć udział w zjeździe, proszeni są o zgłoszenie swego udziału już w czasie najbliższym do Komitetu Wykonawczego II Zjazdu Oficerów i Podchorążych Rezerwy Saperów — Warszawa, ul. 6 Sierpnia 54-56, Związek Inżynierii Wojskowej, gdzie można zasięgnąć informacji o programie i ulgach przysługujących uczestnikom zjazdu.

Czy to prawda?

Nowy cios ewakuacyjny dla Lwowa

Opinia lwowska zaniepokojona została wiadomościami wywołującymi jak najdalej idące zastrzeżenia. Oto Zarząd Miejski poczynił — wedle krążących pogłosek — duże zamówienia na sumę blisko jednego miliona złotych z pominięciem firm lwowskich. Chodzi o zamówienia różnego rodzaju z zakresu rzemiosła, które poczynione zostały w Grudziądzu, Węgierskiej Górce, Sosnowcu i w kilku innych jeszcze miastach. Wiadomości powyższe wywołały duże wzburzenie w lwowskich sferach rzemieślniczych, które, jak nam donoszą, organizują specjalną w tej sprawie delegację do Pana Wojewody lwowskiego.

Jeżeli krążące na ten temat pogłoski opierają się na rzeczywistym stanie rzeczy — spodziewać się zaś należy, że sprawa zostanie poruszona i wyjaśniona — to istotnie należałoby podziwiać zimną krew miejskich czynników we Lwowie, które w okresie nieustającej ewakuacji Lwowa, decydują się na krok mający typowy charakter ewakuacyjny. Alarmy w sprawie ewakuacji podnoszone niejednokrotnie ze strony opinii i prasy lwowskiej, gdy idzie o zapędy Warszawy w stosunku do różnych instytucji lwowskich — byłyby zbyt jednostronne, gdyby równocześnie tolerować samobójczą politykę niektórych czynników lwowskich, które z zupełnie niezrozumiałych przyczyn przykładają rękę do ogałacania Lwowa. Milion złotych wywiezionych poza Lwów jest dla tutejszego życia gospodarczego jeszcze większą klęską, aniżeli zlikwidowanie jakiegoś biura i przeniesienie go do stolicy.

W dniu jutrzejszym zbiera się lwowska Rada miejska. Nadarza się doskonała okazja, aby sprawa została wyjaśniona. Jeżeli pogłoski okażą się nieprawdziwe, z całą satysfakcją stwierdzimy to na naszych łamach, opinia zaś lwowska zostanie uspokojona. Jeżeli jednak pogłoski na temat wywiezionego ze Lwowa miliona złotych okażą się prawdziwe, fakt ten nie będzie mógł pozostać bezkarny. Winni będą musieli odpowiedzieć przed opinią publiczną za tego rodzaju lekkomyślne i szkodliwe dla Lwowa posunięcie.

Organizacja masowych przejazdów turystycznych.

W celach organizacji różnego rodzaju masowych imprez turystycznych podejmowane są ze strony szeregu lokalnych instytucji turystyki wysiłki, które niejednokrotnie, wobec trudności przewozowych kolei, nie mogą być zrealizowane.

Dla należytego skoordynowania wszelkich wysiłków w tym kierunku oraz prawidłowego wykonania zadań w zakresie programowej organizacji, propagandy i obsługi w terenie, masowych przewozów turystycznych, powołana została przez kolej Liga Popierania Turystyki, która będąc najściślej związana z koleją oraz znając wszelkie możliwości jej, tak co do samego wykonania masowych przewozów, jak również co do kalkulacji handlowej i opłacalności poszczególnych imprez ze względu na interesy kolei, posiada zarazem wyłączność organizacji wszelkich masowych przewozów na kolei.

Pragnąc należycie spełnić swoje zadania wobec kolei oraz mając na uwadze konieczność poparcia wszelkich wysiłków lokalnych, podejmowanych przez różne organizacje w zakresie propagandy turystycznej, Liga Popierania Turystyki przystępuje do opracowania specjalnego programu masowych imprez turystycznych. Kalendarz ten obejmie plan imprez, zaprojektowanych z góry na pewien czas i zostanie przedłożony Ministerstwu Komunikacji do zatwierdzenia, jako program w zakresie akcji krzewienia masowego ruchu turystycznego w danym okresie czasu. Program będzie miał na celu:

a) jednolite planowanie wszelkiego rodzaju imprez masowych;

b) odpowiednie ustalenie wartości poszczególnej inicjatywy pod względem interesów społecznych i kolejowych;

c) ustalenie i przygotowanie odpowiedniej propagandy poszczególnych imprez i t. p.

Po zatwierdzeniu programu imprez przez Ministerstwo Komunikacji na dany okres czasu, program ten będzie wykonywany, a doraźne zgłoszenia imprez nie będą brane pod uwagę.

W związku z powyższym Liga Popierania Turystyki wzywa wszelkie organizacje i instytucje propagandy turystycznej do przesyłania pod adresem Zarządu Głównego L. P. T. Warszawa, ul. Mokotowska 61, wszelkich zgłoszeń i wniosków co do zamierzonych imprez.

Przy wnioskach należy podać projektowane terminy imprez oraz dokładnie przewidywane atrakcje.

———

Złote gody kapłaństwa Ks. Arcybiskupa Teodorowicza

Dnia 29 maja b. r., o godz. 10.45 odbędzie się uroczysta akademia dla uczczenia złotych godów kapłaństwa Ks. Arcybiskupa Teodorowicza, w auli Uniwersytetu lwowskiego.

Na czele Komitetu honorowego, urządzającego uroczystą akademię stanęli: J. E. Arcybiskup Twardowski, J. E. Ks. Arcybiskup Szeptycki, wojewoda lwowski Alfred Biłyk, prezes Sądu Apelacyjnego Marjan Zbrowski, rektor Uniwersytetu lwowskiego dr. Kulczyński, rektor Politechniki lwowskiej inż. Adolf Joszt, rektor Akademii Medycyny Weterynaryjnej dr. Kazimierz Szczudłowski, rektor W. S. H. Z. dr. Henryk Korowicz, prezes Towarzystwa Naukowego dr. Franciszek Bujak i Witold ks. Czartoryski.

Komitet wykonawczy stanowią: Jan Antoniewicz, ks. Dionizy Kajetanowicz, dr. Włodzimierz Koskowski.

Nuncjusz apostolski przybędzie do Stanisławowa

Dowiadujemy się, że do Stanisławowa przybędzie na dzień 30. maja b. r. nuncjusz apostolski ks. Arcybiskup Franciszek Cortezzi, który weźmie udział w uroczystej koronacji cudownego obrazu w kościele ormiańskim i uczestniczyć będzie w jubileuszu 50-lecia ks. Arcybiskupa Teodorowicza.

Komitet tych uroczystości w Stanisławowie zwrócił się z apelem o nabywanie i wywieszanie nalepek koronacyjnych, jak i żetonów, które będą do nabycia w kioskach.

Wyścigi konne we Lwowie

Rezultaty z 8 dnia wyścigów, poniedziałek, 17 maja b. r.

Gonitwa I. — 500 zł., dla 4 l. i st. og. oraz 4 l. i 5 l. kl. arab. Dystans 1800 m.: 1) Otoman stajni Arabian (typ „Dz. Polsk."); 2) Euros stajni Ferdynandów; Batiar — St. Żarczewskiego. Tot. zw.: 7.

Gonitwa II. — 600 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans 3.200 m. (przeszkody): 1) Dafnis — J. Strużyńskiego; 2) Admonicja — M. Zduńczykowej (typ „Dz. Polsk."; 3) Czarka — St. Weissbrodowej. Tot. zw.: 35.50, fr. 9, 6, 5.50.

Gonitwa III. — 500 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 1.600 m.: 1) La Strega — B. i K. Stasiewiczów; 2) Humbert — St. Langa i B. Mićkowskiego (typ „Dz. Polsk."); 3) Arcachon — H. Lewartowskiego. Tot. zw.: 11.50, fr. 7.50, 12.

Gonitwa IV. — 500 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans 2.400 mtr. (płoty): 1) Daga — W. Ujejskiego (typ „Dz. Polsk."); Voleur — M. i J. Karlingera;; 3) Trubadur — A. Jaroszewskiego. Tot. zw.: 13, fr. 8, 10.

Gonitwa V. — 1. 200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 2.000 m.: Butna — B. Zangena (typ „Dz. Polsk."); 2) Largo II. — Fr. Wójcika (typ „Dz. Polsk."); 3) Wandal — A. Kukuczki. Tot. zw.: 8.50.

Gonitwa VI. — 1.200 zł., dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. arab. Dystans 2.000 m.: Orzech — stajni Arabian (typ „Dz. Polsk."); 2) Czubuthan — stajni Pełkinie; 3) Pielgrzymka II. — St. Żarczewskiego. Tot. zw.: 7.

Gonitwa VII. — 700 zł. dla 3 l. kl. Dystans 1.600 m.: 1) Irynia — S. i J. Maciejaków; 2) Nedill — B. Zangena; 3) Repeta — A. Kostkiewiczowej. Tot. zw. 24.50 fr. 8.50, 7.50.

———

WYSTĘP ULICZNEGO RABUSIA

(a) Niemiłej przygody doznała w dniu wczorajszym niejaka Helena Gang, zamieszkała w Warężu, która wieczorem przybyła pociągiem na dworzec Podzamcze, a gdy przechodziła ul. Ogórkową, nieznany sprawca wyrwał z jej rąk torebkę, zawierającą 745 zł., a następnie naturalnie zbiegł bez śladu.

———

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Russocki Zygmunt — Odrzechowa, Dyr. Boj Marian — Borysław, Dr. Lebert Wacław — Warszawa, Nebelski Adam, urzędnik — Warszawa, Rej. Mroczkowski Stanisław — Halicz, Epstein Tadeusz, przemysłowiec — Kraków, Inż. Bojakowski Michał — Gdynia, Pawlik Witold — Tarnowskie Góry, Inż. Lubczyński Piotr — Warszawa, Dr. Boniarczyk Karol — Katowice, — Bryłowa M., żona prof. — Warszawa, Dr. Hopfinger I. — Iwonicz, Jasewicz Zofia, urzędniczka — Warszawa, Dr. Stieber Zdzisław, docent Uniwers. — Kraków, Dr. Milewski Tadeusz — Kraków, Dr. Oesterreicher Henryk — Kraków, Kowalczyk Henryk, urzędnik — Kraków, Moszewski Jan, urzędnik — Kraków, Major Zbrowski Zygmunt — Warszawa, Inż. Łaszkiewicz Edward — Sosnowiec, Inż. Vincentz Gustaw Hamburg, Inż. Śmiałowski Michał — Warszawa, Ppułk. Szmoniewski Tadeusz — Warszawa, Inż. Jezierski Jan — Warszawa, Inż. Heyne Tadeusz — Warszawa, Rubinstein Adam, przemysłowiec — Warszawa, Prof. Nitsch Kazimierz — Kraków, Inż. Krzetuski Artur — Mościce, Inż. Mierzejewski Eugeniusz — Toruń, Insp. Robak Bronisław — Krzemieniec, Dr. Kragen Zygfryd — Warszawa, Nacz. Męciński Mieczysław — Przemyśl, Inż. Zacze Józef — Warszawa, Czapnik Michał, przemysłowiec — Warszawa, Dr. Baral Marian — Złoczów, Hackerowa W. — Stanisławów.

Tragiczny wypadek na dworcu kolejowym w Zadwórzu

(a) W czasie odjazdu specjalnego pociągu lwowskiego wydarzył się w dniu wczorajszym o godz. 2-giej po południu na dworcu kolejowym w Zadwórzu tragiczny wypadek. Oto jeden z członków Pocztowego Przysposobienia Wojskowego, funkcjonariusz pocztowy, Jan Czorny, liczący 49 lat, znajdując się w szerszym towarzystwie, nie zauważył sygnału odjazdu pociągu, do którego usiłował skoczyć w chwili, gdy pociąg znajdował się już w ruchu. Skoczył tedy na stopień wagonu a poślizgnąwszy się upadł pod koła, które zgruchotały a raczej odcięły mu jedną nogę a złamały drugą. Po chwili zatrzymano pociąg i wniesiono Czornego do ostatniego wagonu, gdzie nim zajął się do Lesław Węgrzynowski. Na następnym dworcu w Barszczowicach sanitariusz kolejowy dostarczył potrzebnych opatrunków. Pogotowie Ratunkowe przewiozło Czornego w stanie ciężkim do szpitala powszechnego.

WSTRZĄSAJĄCA ŚMIERĆ 8-LETNIEJ DZIEWCZYNKI POD KOŁAMI PAROWOZU

(a). Donieśliśmy już pokrótce o wstrząsającym zajściu, które wydarzyło się w sobotę o godzinie 6-tej wieczorem w odległości ćwierć kilometra od dworca kolejowego w Podborcach. Dwie dziewczynki, Stefania Bidokryła, licząca 8 lat i jej rówieśnica Jadwiga Szlijan, wyszły z domu na dworzec, naprzeciw ojca Biłokryłówny, który miał przyjechać pociągiem osobowym ze Lwowa. — Obie dziewczynki, dla skrócenia sobie drogi, szły torem kolejowym i wśród niewyjaśnionych na razie bliższych okoliczności, pierwsza z nich postała się pod koła parowozu i zginęła na miejscu, a druga odtrącona upadła na plant kolejowy i doznała pęknięcia czaszki. W stanie ciężkim Jadwiga Szlijan przewieziona została do tutejszego szpitala powszechnego.

POŻAR SZOPY PRZY UL. SZEPTYCKICH

(a) Onegdaj przed południem wybuchł pożar w szopie, stanowiącej własność Henryka Ebera, zamieszkałego we Wiedniu, a położonej przy ul. Szeptyckich, 11. Tren straży szybko pożar umiejscowił.

ZDERZENIE ROWERZYSTY Z MOTOCYKLISTĄ.

(a) U wylotu ul. Kubasiewicza, nieznany motocyklista potrącił przejeżdżającego rowerem Jana Klarenbacha (Sygniówka Wielka, 111), który spadł z roweru i doznał ciężkiego potłuczenia lewej nogi. Rower został zniszczony.

———

SZKOCJA BIJE CZECHOSŁOWACJĘ 3:1

Praga, 17. 5. W Pradze czeskiej wobec 40 tys. widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Szkocja—Czechosłowacja. Zwyciężyli zdecydowanie Szkoci w stosunku 3:1 (2:1) Szkoci mieli znaczną przewagę, raczej niewykazaną cyfrowo. Bramki dla nich zdobyli Simpson, Mc. Rhaic i Billick. Honorowy punkt dla Czechów uzyskał Puc. Zawody prowadził dr. Hauwens.

———

U masowej mogiły Lwowskich Termopil

(Dokończenie ze strony 5-tej)

Do zebranych zastępów harcerskich przemówił w porywających słowach prezes Kapituły tej zaszczytnej odznaki bojowej dr. Lesław Węgrzynowski, który wskazał, że potrójny zaszczyt spotyka lwowską Chorągiew harcerską, gdyż otrzymuje w dniu dzisiejszym rycerski znak Krzyża M. O. Armii ochotniczej za swój udział w r. 1920, gdy na zew bryg. Czesława Mączyńskiego wśród 17.000 w liczbie 400, znaleźli się lwowscy harcerze w zastępach ochotniczych i część ich legła pod Zadwórzem, — Krzyż otrzymują na Kurhanie zadwórzańskim, na którym płonie wieczny znicz honoru żołnierskiego, wreszcie Krzyżem tym harcerski sztandar w imieniu gen. Tokarzewskiego dowódcy Odsieczy Obrony Lwowa uwieńczy gen. Łukoski, przedstawiciel naszej ukochanej Armii. W krótkich słowach odpowiedział harcmistrz A. Szczęścikiewicz, komendant Chorągwi lwowskiej.

Po uwieńczeniu sztandaru przez gen. Łukoskiego nastąpiło

pobranie ziemi zadwórzańskiej przez Lwowską Grupę Powstańców Górnośląskich

celem przeniesienia jej na dzień 6. czerwca b. r. do Piekar, gdzie włączoną zostanie do „Kurhanu Wolności". Przy tej sposobności przemówił prezes grupy mjr. Kwak.

Z kolei do zebranych tłumów przemówił r. **Marian Dziędzielewicz,** który w silnych słowach mówił o wychowaniu pokoleń w tradycjach walk o niepodległość, poświęcając szczególną uwagę znaczeniu boju zadwórzańskiego i na tle epokowego zwycięstwa, rozważając następstwa tego boju nie tylko dla społeczeństwa polskiego, ale i ruskiego. Cenne uwagi świetnego mówcy na temat aktualnej chwili wywarły na uczestniczących w obchodzie tłumach głębokie wrażenie.

Imieniem Pol. Tow. Opieki nad grobami Bohaterów przemawiał następnie prezes tego Towarzystwa, gen. Salicki wskazując na to, że Rycerzom zadwórzańskim postawiło społeczeństwo „najwspanialszy, najdroższy pomnik, bo pomnik najserdeczniejszych, rzewnych łez i niezatartej pamięci Narodu dla tych walecznych Lwiąt, co uśpieni w tym bohaterskim Kurhanie trzymać będą wieczną a wierną straż rycerską nad niezaprzeczalną polskością ziem południowo-wschodnich".

W końcu imieniem miejscowej ludności przemówił p. **Knobloch,** nauczyciel z Bogdanówki.

Zakończeniem wspaniałej proczystości była „Rota", odegrana przez orkiestrę i odśpiewana przez tłumy.

Po uroczystości odbyła się na szosie, prowdzącej z dworca kolejowego do Zadwórza

wspaniała defilada zebranych oddziałów

Na trybunie, przystrojonej w zieleń i barwy narodowe, zajęli miejsca: gen. Łukowski i woj. Malicki w towarzystwie ks. prał. Małeckiego i wicepr. dra Weryńskiego. Po obu stronach szosy ustawiły się tłumy włościańkie, na których defilada wywarła głębokie wrażenie. Otwierały ją pysznie prezentujące się szwadrony ułańskie z własną orkiestrą a potem szły liczne oddziały kombatanckie, Przysposobienia Wojskowego, Sokoli, serdecznie witani Zadwórzacy oraz dziatwa szkolna. Około godz. 2-giej popołudniu wspaniała uroczystość dobiegła kresu.

Wywarła ona w tym roku wrażenie potężnej, żywiołowej manifestacji, w której wzięły niewidziane w tak wielkiej liczbie tłumy, czcząc w Poległych, spoczywający w masowej mogile symbole: olbrzymiego hartu, woli i potężnej siły moralnej.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 16-go do dnia 22-go maja, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Zółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. **Colosseum:** „Pan redaktor szaleje", **Grażyna:** „Kain i Mabel", **Palace:** „Panna Lilli".

BRZOZÓW. **Goplana:** „Bohaterska brygada" i „Katarzynka".

BUCZACZ. **Palace:** „Szyfr Nr. 17".

CZORTKÓW. **Casino:** „Judel gra na skrzypcach".

DROHOBYCZ. **Sztuka:** „Dama kameliowa", **Wanda:** „Cały Paryż śpiewa".

JAROSŁAW. **Dom żołnierza:** „Ogród Allacha", **Sokół:** „Ramona", **Palace:** „Zielony sygnał".

KOŁOMYJA. **Mars:** „Ordynat Michorowski", **Gwiazda:** „Bogate biedactwo".

LUBLIN. **Apollo:** „Nie ufaj mężczyźnie" „Dzieci ulicy", **Corso:** „Madame Lennox" i „Mistrzowskie głupoty", **Gwiazda:** „Bounty", **Venus:** „Wierna rzeka", **Rialto:** „Zapomniany człowiek" i „Galeria figur", **Stylowy:** „Marokko" i „Tylko ty".

PRZEMYŚL: **Olimpia:** „Dla ciebie Mario", **Fotoplastikon:** „Paryż".

RAWA RUSKA. **C. S. S. G.:** „Ostatni poganin", **Sokół:** „Królowa dżungli".

STANISŁAWÓW. **Olimpia:** „Otchłań grozy", **Ton:** „Barbara Radziwiłłówna", **Urania:** „Wielka miłość Beethovena", **Warszawa:** „Napiętnowana".

STRYJ. **Apollo:** „Ogród Allacha".

USTRZYKI DOLNE. **Promień:** „Sen nocy letniej".

Repertuar Teatru Pokucko-Podolskiego:

19. 5. **KOPYCZYŃCE.** Popoł. „Majster i czeladnik", wiecz. „Ludzie na krze".
ŁAŃCUT. Popoł. „Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".

20. 5. **TREMBOWLA.** Popoł. „Majster i czeladnik", wiecz. „Ludzie na krze".
JAROSŁAW. Popoł. „intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".

21. 5. **MIKULIŃCE.** Popoł. „Majster i czeladnik", wiecz. „Ludzie na krze".
DOBROMIL. Popoł. „Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".

23. 5. **TARNOPOL.** Popoł. „Majster i czeladnik", wiecz. „Ludzie na krze".
PRZEMYŚL. Popoł. „Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".

———

Prosimy Pp. korespondentów o przestrzeganie punktualnego nadsyłania repertuaru kin prowincjonalnych.

———

Z Drohobycza

TRAGICZNE SKUTKI EKSPLOZJI GRANATU. 16-letni Hryń Skoropad z Gajów Niżnych, znalazł w polu granat, pochodzący z czasów wojny światowej i przyniósł go do kuźni swego brata 32-letniego Mikołaja Skoropada, i pomocnika kowalskiego Ołeksy Huka. W czasie tej manipulacji nastąpiła eksplozja, wskutek której Mikołaj Skoropad został rozszarpany, brat zaś jego ciężko raniony i w stanie beznadziejnym odwieziony do szpitala. Ołeksa Huk, który stał zaledwie 3 kroki od granatu, został tylko obryzgany krwią tamtych i cudem wyszedł bez szwanku. Na miejsce wypadku wyjechała komisja sądowo-śledcza.

ZAMACH MORDERCZY. Nieznani sprawcy dokonali zamachu rewolwerowego na sołtysa gm. Opaki, oddając doń kilka strzałów przez okno. Kule przebiły okno i ugrzęzły w ścianie. Sołtys z towarzyszami wyszedł bez szwanku. Policja wszczęła energiczne dochodzenia, (Zak).

ARESZTOWANIE KOMUNISTY. Policja borysławska aresztowała i odstawiła do więzienia drohobyckiego pod zarzutem działalności komunistycznej, ukrywającego się od dłuższego czasu Dmytra Namaczyńskiego z Borysławia (Zak).

Z Brzozowa

PRZEZ NIEOSTROŻNOŚĆ CIĘŻKO SIĘ POSTRZELIŁ. Franciszek Antkowski ze Starej Wsi pow. Brzozów podczas manipulowania rewolwerem, spowodował wystrzał. Kula ugodziła go w okolicę serca. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala. Zaznaczyć należy, iż Antkowski nie miał pozwolenia na posiadanie broni. (Ż. W.)

PIERWSZA CHRZ. FABRYKA WODY SODOWEJ: Onegdaj została otwarta w Brzozowie pierwsza chrześcijańska fabryka wody sodowej, lemoniady i lodów przy ulicy Mostowej w Horyłku, której właścicielami są Eugeniusz Zbigniew i Henryk Pyś. (Z. W.)

Z Nowego Sącza

NIEDOSZŁE SAMOBÓJSTWO MATKI Z DZIECKIEM. Onegdaj w nosy usiłowała popełnić samobójstwo przez położenie się pod pociąg niejaka Władysława Gurgulówna z Kamionki W. Strażnik nocny Józef Kotlarz w czasie obchodu rejonu objętego służbą, zauważył leżącą kobietę z 4-ro letnim dzieckiem na torze kolejowym Nowy Sącz - Kamionka i usunął ją stamtąd, oddając policji niedoszłą samobójczynię, która jak się okazało, dla dodania sobie odwagi wypiła znaczną ilość alkoholu .Samobójstwo chciała popełnić z nędzy.

WYSTAWA WNĘTRZA DOMOWEGO. Staraniem Zw. Pracy Obyw. Kobiet w Nowym Sączu otwarta została w lokalu własnym przy ul. Jagiellońskiej wystawa p. t. „Pokaz wnętrza domowego". Otwarcia dokonał starosta pow. Łach.

Z Rawy Ruskiej

DRUGA ROCZNICA ZGONU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Dn. 12 b .m. odbyły się uroczyste nabożeństwa w świątyniach, po czym wszystkie szkoły udały się na poranki przez siebie zorganizowane. W godzinach wieczornych na wzgórzach „Wołkowica" przy obecności wszystkich organizacyj rozpalono ognisko i odczytano wyjątki z pism J. Piłsudskiego.

ODPRAWA INSTRUKTORÓW P. W. Onegdaj odbyła się w Pow. Kom. P. W. odprawa instruktorów P. W. powiatu Rawa Ruska.

OSZPECONY ZABYTEK HISTORYCZNY. W centrum miasta w środku rynku znajduje się jeden z najpiękniejszych architektonicznie, a zarazem najstarszy budynek, pamiętający czasy ostatnich królów. Doniedawna był on własnością Żydów. Po wykupieniu go przez Zarząd miasta społeczeństwo rawskie spodziewało się rychłego przywrócenia zabytku do możliwego stanu. Tymczasem brudne i obdarte sklepiki wciąż zdobią zabytkowy ratusz, przyczyniając się w największej mierze do szpetnego wyglądu naszego miasta. Zwracamy się więc do Zarządu miasta, by zajął się energicznie tą sprawą, a nie odkładał z miesiąca na miesiąc, a na frontowej stronie, by zajaśniał herb miasta wskazując, iż tu znajdują się wszystkie urzędy zarządu miejskiego.

TERMIN MATURY. Ustny egzamin dojrzałości w tut. Gimnazjum rozpoczął się dnia 18 maja pod przewodnictwem dyrektora zakładu J. Schabowskiego.

Z Jarosławia

CYRK STANIEWSKICH W JAROSŁAWIU. Znany z kilkakrotnych występów w naszym mieście cyrk Staniewskich (I. oddział) przybył na 3 dni i rozbił swoje namioty przy ulicy Sienkiewicza.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE Akademiski Związek Sportowy Lechia w Jarosławiu urządził dnia 16 b. m. na Stadionie WP. propagandowe zawody lekkoatletyczne. Startowali zawodnicy A. Z. Su i Szkoły Handl. Wyniki **100 m.** 1) Wortman (AZS) 12'3, 2) Nestorowicz Szk. H.) 12'6, **400 m.** 1) Biber (AZS) 58'9, 2) Ostrzewski 59'7, **kula:** 1) Czyrak (AZS) 10'96, 2) Duda 10'73 (poza konkursem 11'10), **dysk:** 1) Głowa AZS) 35'71, 2) Czyrak 34'70, **oszczep:** 1) Duda (AZS) 46'40, 2) Gło

KRONIKA LUBELSKA

ODNALEZIENIE SKRADZIONEGO KONIA. Skradziony koń na szkodę Bartnickiego Jana we wsi Wola Przewłocka, gm. Milanów. pow. radzymińskiego, został odnaleziony na polach wsi Koczergi, pow. włodawskiego i zwrócony poszkodowanemu.

NIEZNANI RABUSIE. W nocy do mieszkania Cyranowskiego Jana, zamieszkałego we wsi Stryjna, gmina Rybczewice, pow. krasnostawskiego, wtargnęło przez okno 2 nieznanych i zamaskowanych osobników. którzy zażądali wydania pieniędzy a następnie przystąpili do rewizji. W tym czasie Cyranowski wyskoczył przez okno i począł wzywać pomocy, wobec czego napastnicy nic nie zrabowawszy — zbiegli. Dochodzenie wdrożono.

BANDYCI GRASUJĄ. Na dom Pawliny Franc. w kol. Szatanka, gm. Siemień, pow. radzyńskiego. napadło 2 bandytów. W chwili wkraczania tychże na podwórze Pawlina wyszedł z mieszkania, uciekając przez podwórze. Bandyci wystrzelili z broni palnej do Pawliny i zranili go lekko w palec lewej ręki. W tym czasie jeden z domowników pobiegł do wsi Działyń, alarmując ludność. Jako pierwszy przybył na alarm Wójcik Edward. lat 25, kawaler, mieszkaniec wsi Działyń, do którego bandyci wystrzelili jeden raz z karabinu, raniąc go w brzuch, wskutek czego Wójcik zmarł. Bandyci zrabowali 22 zł. 20 gr. i książeczkę wojskową na nazwisko syna poszkodowanego Alfreda, po czym zbiegli. Bandyci uzbrojeni byli w karabiny i rewolwery. Pościg zarządzono.

ZNOWU POŻAR. We wsi Suchodół, gm. Sabnie, pow. skołowskiego, wskutek rozprószenia ognia przez bawiące się dzieci, na szkodę Rucińskiego Bron. i 7 in. gospodarzy spłonęły domy mieszkalne, zabudowania gospodarcze oraz częściowo inwentarz żywy i martwy. Straty wynoszą ok. 30.000 zł.

KRADZIEŻE. Walzolc Ruchla, zam. przy ul. Lubartowskiej 10, złożyła zameldowanie o kradzieży artykułów spożywczych, wartości 10 zł., dokonanej z mieszkania w tymże dniu. Glanczpigiel Abram, zam. przy ul. Rybnej 4, złożył zameldowanie o kradzieży półbutów damskich i sukienki jedwabnej, ogólnej wartości 43 zł. dokonanej z mieszkania przez służącą imieniem Lodzia. Nazwiska i bliższych danych brak.

CENY NABIAŁU

W tygodniu od dnia 10 maja 1937 r. do dnia 16 maja 1937 roku ceny niżej wymienionych artykułów we Lwowie notowane przez Komisję notowań cen nabiału przy Izbie Przemysłowo-Handlowej i Lwowskiej Izbie Rolniczej wynosiły:

A) Ceny detajliczne w sklepie:

Za 1 litr:	zł.	zł.
1) mleka pełnego na miarę	0·22	0·—
2) „ pasteryzowanego w butelce	0·26	0·—
3) „ „ „ „ z dostawą do domu	0·28	0·—
4) śmietany kwaśnej o zawar. 18—22% tłuszczu	1·20	0·—
5) „ „ „ „ 22—25% „	0·—	0·—
6) „ słodkiej kawowej o zaw. 12—15% tłuszczu	0·90	0·—
7) „ „ „ „ „ 15—22% „	0·—	0·—
8) „ kremowej „ „ 25—35% „	0·—	0·—
9) „ „ „ „ 35—45% „	0·—	0·—
Za 1 kilogr.:		
10) masła deserowego z bloku	3·70	0·—
11) „ stołowego	3·50	0·—
12) „ kuchennego	3·30	0·—
13) twarogu świeżego	0·80	0·—
14) „ solonego	0·—	0·—
15) „ gospodarskiego (plaskankowego)	1·20	0·—
16) za 1 kopę jaj powyżej 50 gr.	3·30	0·—
17) „ „ „ „ poniżej 50 gr.	3·—	0·—
18) „ 1 kg. „ (przy sprzedaży na wagę)	1·05	0·—

B) Ceny hurtowne loco sklep odbiorczy przy zakupnie conajmniej 5 kg.:

Za 1 kilogr.:		
1) masła deserowego blokowego	3·40	0·—
2) „ stołowego	3·20	0·—
3) „ kuchennego	3·—	0·—
4) twarogu świeżego	0·70	0·—
5) „ solonego	0·—	0·—
6) „ gospodarskiego (plaskankowego)	1·—	0·—
7) za 1 skrzynię jaj w oryginalnym opakowaniu	72·—	0·—
8) za 1 kg. jaj (sprzedaż na wagę)	1·—	0·—

UWAGA: Sytuacja na rynku nabiałowym: podaż mleka i masła jeszcze niewystarczająca, jednak stopniowo wzrasta, popyt ożywiony, tendencja wyczekująca. Podaż jaj normalna, popyt ożywiony.

wa 37'10, młot: 1) Gwirolą (AZS) 23'24, 2) Duda 20'41, skok w dal: 1) Jasiewicz (AZS) 6'42 m., 2) Głowa 5'92, skok w wyż: 1) Jasiewicz (AZS) 1'75 m. trójskok: 1) Głowa (AZS) 12'52, 2) Jasiewicz (AZS) 12'24 m. Organizacja zawodów spra wna w rękach pp. mgr. Gwizdy, Mazura i Straussa. Zaintresowanie zawodami słabę.

Z Sanoka

FAŁSZOWALI DOWODY TOŻSAMOŚCI. Przed Sądem okręgowym odpowiadali za fałszowanie dowodów tożsamości zwierząt i używanie takowych w handlu końmi i bydłem Teodor Hnatowski ze Średniej wsi powiatu leskiego oraz Ozak Rubinfeld ze Sanoka.

Sąd skazał Hnatowskiego na karę aresztu przez 2 miesiące, zaś Rubinfelda na karę więzienia przez 6 miesięcy, zawieszając wykonanie kary pierwszemu na 3 lata, zaś drugiemu na 2 lata. Rozprawy prowadził sso. dr. K. Zacharjasiewicz.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO

Program radjowy

ŚRODA, DNIA 19 MAJA

6.30 Audycja poranna. — 7.10 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.15 Audycja dla poborowych. — 7.35 (Lw.) „Parę informacji". — 7.40 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Koncert w wykonaniu Orkiestry Rozrywkowej. — 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Witaminowe sałatki" — pogadanka. 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 (Lw.) Z filmów dźwiękowych — płyty. — 15.30 Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) N. Dostal: — „Serwus Wiedniu" — potp. — (płyty). — 15.45 (Lw.) Skrzynka techniczna w opracowaniu inż. Józefa Mińskiego. — 15.55 (Lw.) R. Friml: Dwa duety z operetki „Rose Marie" — (płyty). — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) Robrecht: Samum — (płyty). — 16.10 Słuchowisko dla dzieci starszych p. t. „Ojcowizna". — 16.35 Orkiestra mandolinistów. — 17.00 „O kampanii kijowskiej" — odczyt. — 17.15 Koncert solistów. — Stanisław Jarzębski — skrzypce, akomp. prof. Ludwik Urstein. — 17.50 „Z psychologii zwierząt" — wygłosi dr. R. Wojtusiak. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Wiadomości sportowe ogólne. — 18.15 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.20 (Lw.) Koncert solistów — (płyty). — 18.40 (Lw.) Skrzynka ogólna w opracowaniu Janusza Żuławskiego. — 18.50 „Piękno i ład w chacie wiejskiej" — pogadanka. — 19.00 „Prus w perspektywie czasu" — szkic literacki dr. T. Boy - Żeleńskiego. — 19.15 (Lw.) „Świat pracy": „Polskie płótna, polski len" — fragmenty z pokazu mody krajowej. — Przy mikrofonie sprawozdawczym Teodozja Lisiewicz. — 19.35 (Lw.) Koncert solistów. — 20.20 (Lw.) „Z ulicy lwowskiej" — w opracowaniu Izydora Rechmetiuka i Jana Brzozy. — 20.35 „Chwila Biura Studiów". — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert chopinowski. — 21.45 Józef Haydn: Muzyka do dramatu — „Król Lear". — 22.10 (Lw.) Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt. — 23.30 (Lw.) Muzyka z płyt. 24.00 (Lw.) Koncert w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0'90. W tekście od 2—5 str. zł. 0'70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0'50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0'18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0'18. **Nekrologi:** zł. 0'50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0'05., handlowe po zł. 0'10, dla poszukujących pracy zł. 0'03, matrym. zł. 0'15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1'50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.